

Czytaj dodatek

Twój TYDZIEŃ z PNIEW

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Jesteśmy laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



Rok XI Numer 7-8/273-274 24 kwietnia 2013 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

Maciej Małeńczuk

Jestem
artystą
dla
dorosłych

strona 3

Jesteśmy laureatem nagrody
Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

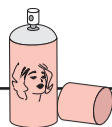
TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski
**Misja z piwem
w tle i...** strona 6

**Staże
– wsparcie
dla firm** strona 4

**„Iron Man 3”
w Audi R8 e-tron**
strona 16

Twój TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI
w WERSJI
ELEKTRONICZNEJ
NA
www.twoj-tydzien.pl



STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara
Professional**

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



Trwa kampania reklamowa „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” na ekranach LED w Poznaniu i Wielkopolsce.

Dobre trio



Paletka cieni prasowanych do powiek TRIO Virtual to praktyczny zestaw TRZECH odcieni, mocno nasyczonych pigmentami, umożliwiającą wykonanie profesjonalnego i hipnotyzującego makijażu oczu na każdą okazję. Idealnie współgrające ze sobą barwy o różnym stopniu nasycenia perlą pozwalają na stworzenie wielu kolorystycznych kombinacji i modnych kreacji oka. Luksusowa paletka kryje w sobie nie tylko aksamitne cienie z dodatkiem jedwabiu, ale również lusterko oraz dwustronny aplikator. Nowa formuła gwarantuje równomierną aplikację kosmetyku na powiece, lepszą trwałość cieni i intensywność koloru. Produkt zawiera naturalny filtr ochronny przeciw promieniowaniu UVA i UVB.



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Czysta przyjemność

Skuteczną metodą przedłużenia młodości skóry jest kompleksowa kuracja odmładzająca dla skóry suchej, normalnej i wrażliwej po 35 roku życia. Proponujemy **Krem na noc Perła & Jedwab** i **Emulsję wygładzającą Pure Pleasure od Miraculum**. Udoskonalone receptury preparatów, oparte na intensywnie działających składnikach aktywnych, umożliwiają spowolnienie procesów starzenia skóry między innymi poprzez spłycenie zmarszczek, ochronę przed fotostarzeniem oraz ochronę DNA skóry. Kosmetyki mają delikatną, jedwabistą konsystencję, dzięki czemu pozostawiają skórę aksamitnie gładką i doskonale nawilżoną.



Mamy dla naszych Czytelniczek 5 zestawów: **Krem na noc Perła & Jedwab + Emulsja wygładzająca Pure Pleasure**. Prosimy o przysłanie jak najszybciej maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem **Miraculum** i odpowiedzią: **do jakiej pielęgnacji służy linia Pure Pleasure**.

Satynowa cera

Przedstawiamy **Satynowy puder prasowany Natural Effect** marki JOKO, który łączy w sobie bezparabenową formułę oraz nowoczesne składniki aktywne, zapewniając gładką i promienną cerę. Dzięki naturalnym komponentom (mikronizowany talk) pochłania nadmiar sebum, jednocześnie nie wysuszając delikatnych partii twarzy - stanowi perfekcyjne wykończenie makijażu. Delikatna struktura pudru, znakomicie koryguje drobne zmarszczki oraz nierówności, łagodzi podrażnienia, wygładza i zmiękcza naskó-



rek. Puder przeznaczony jest do każdego typu cery, również do wrażliwej i z popękaniem naczynekami. Dostępny jest w 4 odcieniach: transparentny, porcelanowy beż, naturalny beż, opalony, cena 23 zł.

Usta w blasku



o promiennym blasku w najśłodszych kolorach tej wiosny! Przedstawiamy **nawilżający błyszczak do ust Wet Lips** JOKO o cukierkowych barwach, który doskonale zadba o kondycję ust, zapewniając im jednocześnie zdrowy i zmysłowy wygląd. Kosmetyk, dzięki formule opartej na kompleksie witamin A, E i F oraz ECO olejku z wiesiołka, znakomicie i długotrwale nawilży podatną na przesuszenia skórę warg. Olej winogronowy nada im aksamitnej gładkości i wyjątkowo delikatnej miękkości. Bogata w składniki aktywne receptura stymuluje syntezę kolagenu, który uwydatnia usta, regeneruje i odżywia. Dostępny w sześciu kolorach: jasny róż, łososiowy, rubinowy, malinowy, amarantowy i arbużowy. Cena 17 zł.

ZDROWIE

Pokochaj swoje zęby



Jordan oferuje szeroką gamę nici dentystycznych, szczoteczek międzyzębowych oraz stomatologicznych wykałaczek dostosowanych do potrzeb, wymagań i upodobań każdego użytkownika. Nieustannie wyznacza nowe standardy. **Szczoteczki do przestrzeni międzyzębowych Jordan Micro, Mini, Cone** (z higieniczną osłonką) skutecznie usuwają nalot z powierzchni międzyzębami znacznie zmniejszając ryzyko pojawienia się ubytków. Pokryty tworzywem sztucz-

nym rdzeń idealnie nadaje się do delikatnego, ale dokładnego czyszczenia nie tylko przestrzeni międzyzębowych, ale również kłopotliwych miejsc, takich jak implanty, korony, mosty i szyny. Aby osiągnąć jeszcze dokładniejsze czyszczenie, użyj żelu.

Szczoteczki Micro o średnicy 3 mm mają kolor żółty. **Szczoteczki Mini** o średnicy 4 mm są w kolorze zielonym, a **szczoteczki Cone** o średnicy 2-5 mm są czerwone. Cena 14,70 zł.

Usypia tylko alergię

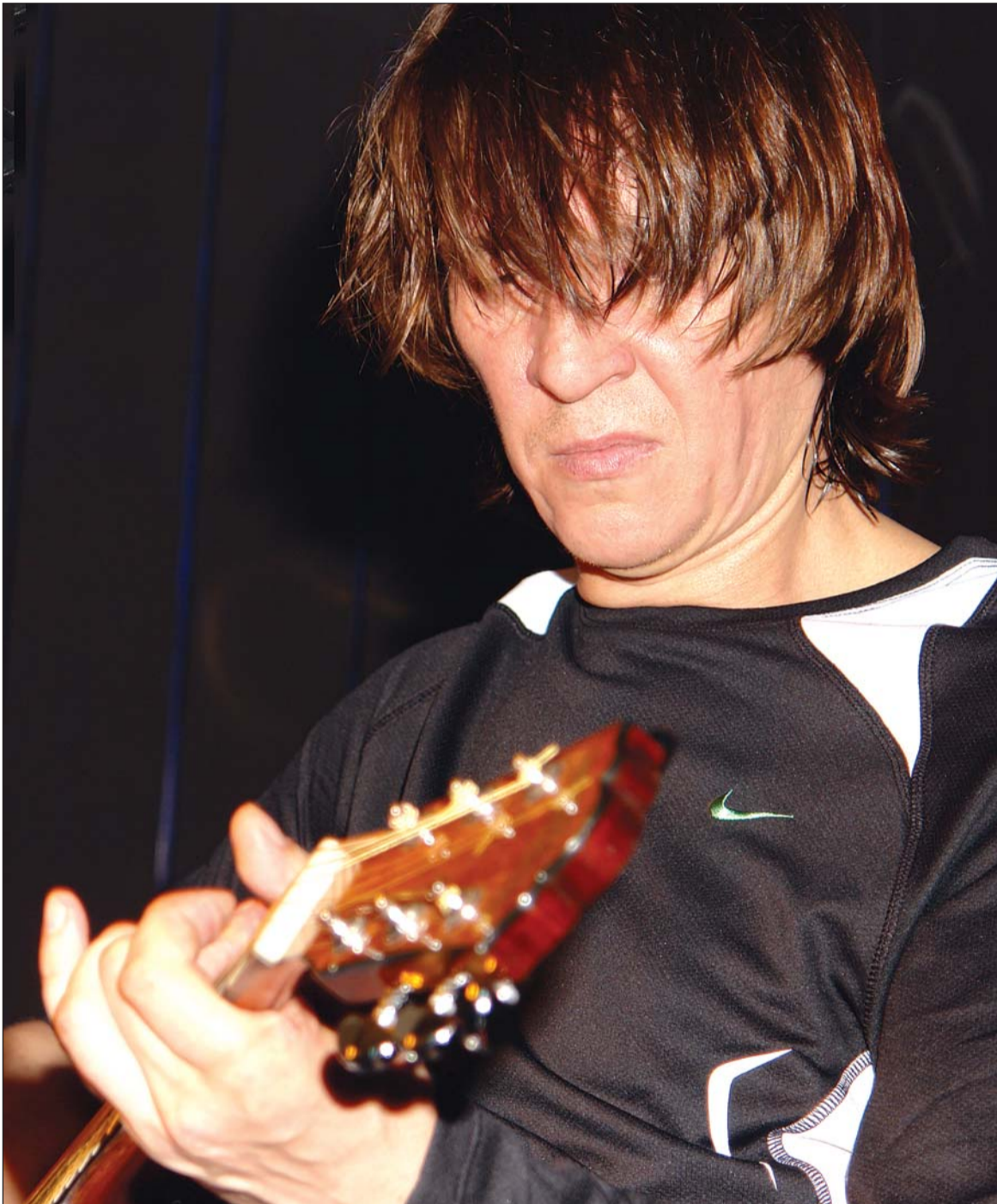
Przebywanie na świeżym powietrzu może być przyjemnością również dla alergików. **Allegra®** to jedyny lek antyhistaminowy dostępny bez recepty, który zawiera feksofenadynę, substancję aktywną zapewniającą wysoką skuteczność i szybkość działania bez efektu senności i utraty koncentracji. Jedna tabletki Allegrę® dziennie uwalnia od wszystkich nieprzyjemnych objawów alergicznego zapalenia błony śluzowej nosa, ponieważ zawarta w niej feksofenadyna radzi sobie zarówno z natarciwym kichaniem, z zapchanym i ciekącym nosem, jak i z zaczerwienieniem i łzawieniem oczu. Działa już po godzinie przez 24 godziny i pozwala cieszyć się przyrodą i dobrym samopoczuciem. Dzięki swojej skuteczności i obojętnym wpływie na szybkość reakcji i koncentrację ten lek antyhistaminowy może być stosowany nawet przez amerykańskich pilotów. **Allegra®** (Sanofi-Aventis) to lek dostępny bez recepty w cenie około 15 zł, 10 tabl.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Jestem artystą dla dorosłych

Rozmowa z MACIEJEM MALENCZUKIEM, muzyk i wokalista, poeta



- Pan Maleńczuk na koncertach jest dozwolony od lat osiemnastu?

- Zdecydowanie tak. Źle się czuję, jak są dzieci na moim koncercie, bo wtedy od razu robi się kwas. W moich tekstach jest wystarczająco dużo rzeczy, których dzieci nie powinny słuchać. Ja swoich nie katuję moją twórczością. Puszczam im Pudelsów albo jakieś „szuwały tralala”. Jestem artystą dla dorosłych.

- Pan Maleńczuk nie reaguje na brawa. Przynajmniej na początku. Nie są mu potrzebne?

- Są potrzebne, ale mam taki patent, że jak słyszę brawa, to zaczynam grać następny kawałek. Zwłaszcza na początku koncertu, żeby nie opierać go w całości na brawach. Czasami jakiś utwór ich nie wywołuje, bo ludzie są w zadumie czy są zszokowani, więc można by sobie wziąć do serca, że coś źle idzie... Po utworach wątpliwych, które mogłyby nie wywołać aplauzu, gram

od razu jakiś zajeby numer. I jeśli wiem, że wywoła „łal”, to chętnie wykorzystam to „łal”, żeby zacząć kolejny utwór.

- Do czego pan Maleńczuk ma szacunek?

- Pan Maleńczuk ma szacunek do języka. Pan Maleńczuk, powiedzmy, że w ogólnym rozrachunku ma szacunek do kobiet. I pan Maleńczuk ma szacunek do trudnej sztuki. Takiej, która wymaga wiele pracy, a często przynosi mało pieniędzy, natomiast panu Maćkowi – zwyczajną satysfakcję. Ma też szacunek dla artystów, którzy w świecie komercji żyją na granicy życia i śmierci, żeby odbiorca miał te półtorej godziny przyjemności na ich koncercie. W dużej mierze sam jest taki.

- Oczywiście pan Maleńczuk nieustannie się rozwija.

- Przecież nie jestem aż taki głupi, żeby być tylko i wyłącznie wykonawcą awangardowym. Któregoś dnia najzwyczajniej w świecie od-

pie małych miasteczek, ponieważ pan Maleńczuk uważa, że w małych miasteczkach zostaje coś, co w wielkich miastach dawno już zostało wdmuchane. Szanuję małe miasteczka, lubię małe miasteczka, nie mam w dupie małych miasteczek i małe miasteczka nie mają w dupie mnie. Uważam, że są fajne. Bardzo lubię małe miasteczka.

- Nie zapytam, co panu Maleńczukowi w życiu nie wyszło. Zapytam, co mu wyszło najbardziej?

- Dzieci. Z tego człowiek zawsze najbardziej się cieszy. Poza tym, nabrałem umiejętności wykonania każdego utworu we właściwej tonacji, operowania głosem na poziomie kilku oktaw i uważam, że najlepiej wychodzą mi doły. Cały czas będę nad nimi pracował. Im będę starszy, tym więcej będę pracował w niskich tonacjach, bo to uważam za najbardziej bajeranckie ze wszystkich rzeczy w show biznesie i muzyce. Niski, gruby, mocny głos. To jest to, co z pewnością nie pozwoli mi umrzeć w biedzie.

- W jednej z piosenek śpiewa pan „tu prawie każdy, mniej lub bardziej jest artysta”. Jaki artysta jest pan Maleńczuk?

- Jestem ten bardziej. Jestem po prostu artysta. To niekoniecznie dla wszystkich musi być miłe.

- Pan Maleńczuk dużo mówi o seksie.

- Bo uważa, że pomijanie spraw seksu i seksualizmu milczeniem jest niedopuszczalne. Ten kraj się nigdy nie rozwinię. Co pokolenie będzie mu się wydawało, że robi rewolucję seksualną, bo znowu rodzice czegoś mu nie powiedzieli. Mam dość kolejnych rewolucji seksualnych w tym kraju. Już dawno wszystko powinno być powiedziane. Pierdolenie o kondomie niczego nie załatwi. Dopóki starsi nie zaczną rozmawiać otwarcie ze swoimi dziećmi, to one będą cierpiały tak samo, jak my. Nieumiejętność traktowania miłości może sprawić, że ich życie może zostać złamane. Musimy rozmawiać z nimi szczerze i otwarcie o tym, czym jest miłość, seks, seksualizm, libido, bo wychowamy kolejne pokolenie złamanych ludzi.

- Pan Maleńczuk jest bardziej pan czy bardziej Maciej?

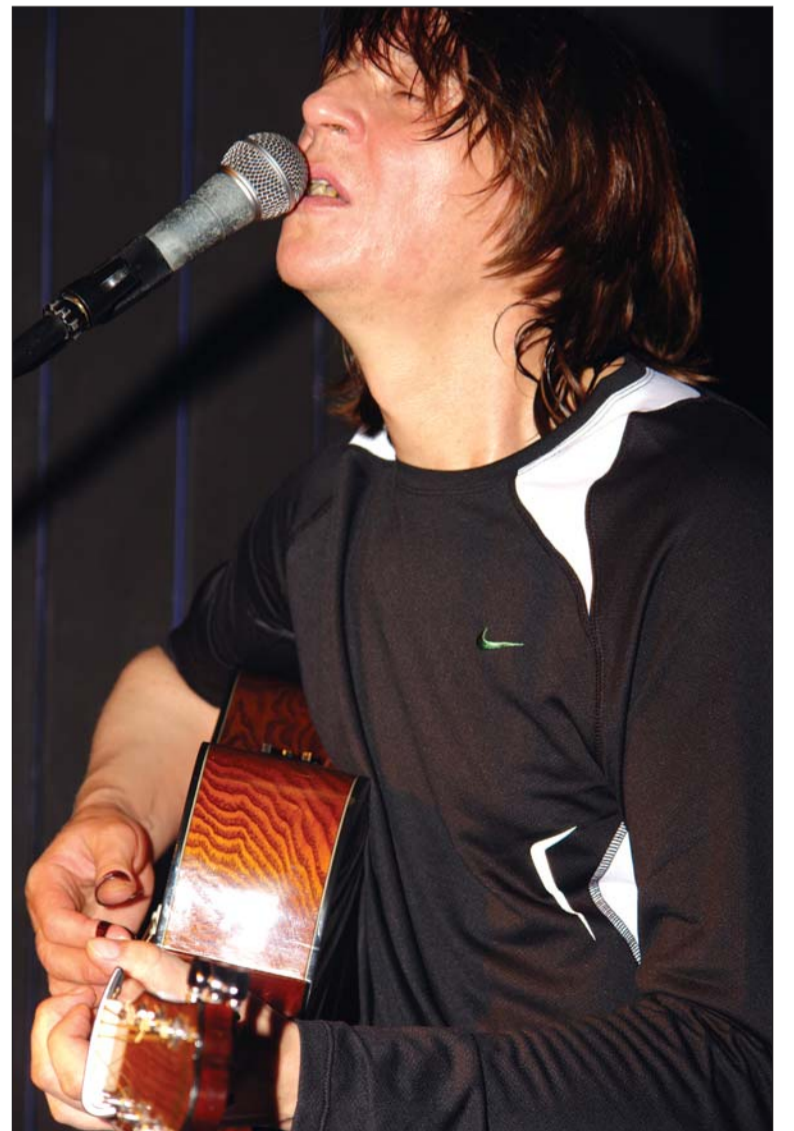
- Na scenie być może przestaję być panem Maleńczukiem, a staję się Maćkiem, kimś sympatycznym, kto opowiada o swoim życiu. A normalnie?... Z wiekiem dusza czernieje i serce przemienia się w kawałek węgla.

- Panie Maleńczuk, pan jest strasznie serio.

- Trudno.

**Rozmawiała
HANNA KAUP**

Fot. - Hanna Kaup



Staże – wsparcie dla firm

Jeśli jesteś pracodawcą z powiatu poznańskiego lub Poznania Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu oferuje Ci **wsparcie przy zatrudnianiu nowych pracowników. Jeśli zamierzasz zatrudnić nową osobę, ale obawiasz się ryzyka związanego z rekrutacją skorzystaj z oferty urzędu i zorganizuj staż.**

Podczas trwania stażu, od 3 do 6 miesięcy, nie będziesz ponosił żadnych kosztów finansowych. Osoba bezrobotna, która będzie w Twojej firmie odbywać staż, otrzyma stypendium stażowe wypłacane przez urząd.

Staż to czas kiedy osoba bezrobotna, zdobywa w Twojej firmie doświadczenie zawodowe, Ty przeszkalasz ją pod potrzeby konkretnego stanowiska pracy. Stażysta zdobywa cenne doświadczenie zawodowe, a Ty możesz sprawdzić czy nadaje się do pracy

w Twojej firmie. Umowa o organizację stażu podpisywana jest pomiędzy firmą a urzędem pracy. Jeśli stażysta sprawdzi się na stanowisku pracy, pracodawca powinien zatrudnić go na minimum okres trwania stażu.

Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu zaprasza pracodawców zarówno z terenu powiatu poznańskiego jak i Poznania. W tej chwili poszukujemy około 90 miejsc stażowych z tego 40 dla osób zamieszkujących na terenach wiejskich:

- 62 osób bezrobotnych powyżej 50. roku życia,
- 20 osób do 25. roku życia,
- 12 osób niepełnosprawnych.

Szczegółowe informacje na temat zasad organizacji stażu znajdują się na stronie www.pup.poznan.pl, można także dzwonić pod numer: 61 8345 645/703/



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



POWIATOWY
URZĄD PRACY
W POZNANIU

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Prowadzisz firmę w powiecie poznańskim
lub Poznaniu?

Potrzebujesz pracownika?

Nasza oferta jest właśnie dla Ciebie!

Skorzystaj! Zorganizuj staż!

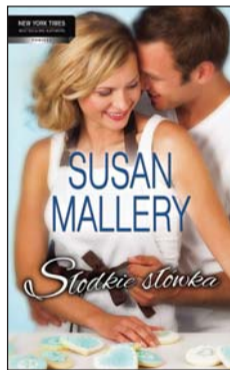
- Osoba bezrobotna zostanie stażystą w Twojej firmie.
- Ty nie poniesiesz żadnych kosztów finansowych.
- Poznasz potencjalnego pracownika przed zatrudnieniem.

Złóż w Powiatowym Urzędzie Pracy
w Poznaniu wnioski o organizację stażu!

Staż to wsparcie dla Twojej firmy!

Szczegóły: tel. 61 8345 685

www.pup.poznan.pl



Słodkie słówka Susan Mallery, gatunek romans, cena 36,99 zł, Wydawnictwo Mira.

Claire jako cudowne dziecko już od najmłodszych lat wspaniale grała na pianinie. Wyjechała z domu w wieku sześciu lat, by nie zmarnować talentu. Teraz ma 28 lat, jest światową gwiazdą i jest nieszczęśliwa... Od 20 lat nie widziała siostr – Jesse i Nicole, a kariera muzyczna pochłonęła ją do tego stopnia, że nie miała czasu ani okazji dowiedzieć się, czym są przyjaźń i miłość. Świat Claire ogranicza się do ciągłych prób, występów i luksusowych przyjęć. Po śmierci mamy najbliższą jej osobą stała się jej menedżerka. Z rodzeństwem łączy ją tylko odziedziczona po rodzicach cukiernia. Nagle wszystko ma szansę się zmienić, gdy okazuje się, że jest potrzebna swoim siostrą w prowadzeniu rodzinnego biznesu. Opieka nad siostrą i praca w cukierni stanowią dla gwiazdy estrady wyzwanie, szczególnie, że nie umie nawet samodzielnie zagotować wody. Claire pierwszy raz w życiu ma szansę wyjść spod klosza i zacząć stąpać twardo po ziemi. Powrót to również okazja,

by na przykład wreszcie odnaleźć miłość... „Słodkie słówka” to wzruszająca historia o nadziei, miłości oraz szansie na nowy początek. Kolejne tomy z tej serii ukażą się w czerwcu i wrześniu bieżącego roku.

Mamy dla naszych Czytelniczek 3 powieści Słodkie słówka. Prosimy o przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Słodkie słówka i odpowiedzią na pytanie: co odziedziczyła główna bohaterka książki.



Gwiazdozbiór Psa Peter Heller, cena 39,99 zł, Insignis Media.

Postapokalipsa w literaturze i filmie kojarzy się najczęściej ze zdewastowanym światem, który obróciła w ruinę wojna nuklearna bądź katastrofa o globalnych rozmiarach. Okazuje się jednak, że do tematu można podejść zupełnie inaczej – tak, jak zrobił to Peter Heller w „Gwiazdozbiór Psa” (wielki sukces w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii). W książce przyroda pozostała praktycznie nienaruszona, nie licząc skutków ocieplenia klimatu. W gruzach legła cywilizacja człowieka. Epidemia zmutowanej grypy pozostawiła

NOWOŚCI WYDAWNICZE

ła przy życiu garstkę ludzi, którzy stali się dla siebie najgroźniejszymi wrogami, walczącymi o przeżycie w pięknym krajobrazowo, ale pozbawionym działającej infrastruktury, a co ważniejsze – jakiegokolwiek nadziei świecie. „Gwiazdozbiór Psa” przez nowatorski, oryginalny styl narracji Hellera bardziej niż z regularnym opowiadaniem kojarzy się z luźnym potokiem myśli głównego bohatera. Ten umiejętnie zastosowany środek artystyczny stanowi o sile przekazu powieści: z jednej strony trzyma w napięciu jak w najlepszym thrillerze, z drugiej – wzrusza i skłania do refleksji.



Dziennik Helgi Helga Hoškova-Weissowa, Insignis Media.

Wspomnienia dziewczynki ocalałej z Holocaustu. W roku 2011 angielski wydawca Dziennika Anne Frank usłyszał o historii Helgi. Po spotkaniu z autorką i lekturze rękopisu dziennika namówił Helgę Weiss do publikacji zapisków, podkreślając ich znaczenie: „Wspomnienia są często kształtowane przez późniejszą wiedzę. Dzienniki Helgi są wartościowsze od wspomnień, ponieważ opisują rzeczywistość czasu wojny bez tej wiedzy”. Dziennik Helgi to

obok Dziennika Anne Frank jedyny tak obszerny i wyjątkowo spisane wspomnienia dziecka z pobytu w obozie koncentracyjnym. Helga zaczyna pisać pamiętnik w 1938 roku. Ma wtedy osiem lat i mieszka z rodzicami w Pradze. Rodzina Helgi jest ofiarą pierwszej fali nazistowskiej inwazji – jej ojciec traci pracę, zamykają się drzwi szkoły, a cała trójka otrzymuje zakaz opuszczania mieszkania. Wkrótce dochodzi do pierwszych deportacji; zaczynają znikać przyjaciele i bliscy Helgi. Ona sama, wraz z rodzicami, przybywa do obozu w Terezynie, skąd po trzyletnim pobycie jej ojciec zostaje wysłany do Auschwitz. Niedługo potem Helga i jej matka również. Tymczasem wuj dziewczynki ukrywa pamiętnik, zamurując go w ścianie. Helga, mając prawie szesnaście lat, uzupełnia dziennik o niespisane wspomnienia.



Tajemnica szpitala tekst Martin Widmark, ilustracje Helena Willis, tłumaczenie Barbara Gawryluk, kategoria wiekowa 6+, Wydawnictwo ZAKAMARKI.

Sara Bernard przewraca się na lodowisku i łamie nogę. W szpitalu podają jej środki

przeciwbólowe i zakładają gips. Kiedy Sara dochodzi do siebie, orientuje się, że nie ma swoich złotych kolczyków. Nie ona jedna została okradziona w szpitalu, lecz jak dotąd nie udało się odnaleźć zaginionych kosztowności. Lasse i Maja wpadają na pomysł, jak złapać złodzieja. Kolejne tytuły serii Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai od kilku lat wybierane są książką roku przez szwedzkie Jury Dziecięce, czyli niemal 50 000 głosujących dzieci i nie schodzą z list bestsellerów. W Polsce ukazało się 18 tytułów i również cieszą się dużą popularnością. Akcja książek rozgrywa się w małym szwedzkim miasteczku Valleby i jego okolicach. Główni bohaterowie, Lasse i Maja, chodzą do tej samej klasy i prowadzą małe biuro detektywistyczne. Duża czcionka i charakterystyczne ilustracje oraz trzymająca w napięciu akcja sprawiają, książki świetnie nadają się dla dzieci, które zaczynają samodzielnie czytać.



Kawa z kardamonem Joanna Jagiełło, ilustrator Olga Reszel-ska, wiek 14+, cena 22,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Odnalezione przypadkiem stare zdjęcie kryje wstydlivą rodzinną tajemnicę, którą próbuje rozwiłać piętnastoletnia Lin-

ka. W poszukiwaniach prawdy przeszkadza dziewczynie rodzina, która nie chce z nią rozmawiać o sprawie sprzed lat. Jakby tego jeszcze było mało – Linkę czeka trudny egzamin gimnazjalny, konflikt z najlepszą przyjaciółką i miłość, na którą nie jest jeszcze gotowa. Trzeba nie lada wrażliwości i dojrzałości, żeby rozwiązać te problemy. Żeby walczyć o swoje uczucia i pasję, o prawo do prawdy, nie raniąc innych.



Czekolada z chili Joanna Jagiełło, kategoria wiekowa: 14+, cena 23,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Linka niedawno dowiedziała się, że ma siostrę, którą mama oddała kiedyś do domu dziecka. Ma też ojczyma, z którym nie do końca potrafi się porozumieć. No i braciszka, który ciężko przeżywa rozstanie z rodzicami. W dodatku Linka idzie do liceum i po wakacjach musi odnaleźć się w nowej rzeczywistości i nowej klasie. Nie jest łatwo, szczególnie, że jej chłopak wyjechał do Londynu. Czy uda jej się znaleźć pracę i zarobić na czesne w szkole marzeń? Czy związek z Adrianem przetrwa? Związek, który nie zawsze smakuje jak czekolada mleczna. Częściej ma smak czekolady z chilli. Dalsze losy Linki z Kawy z kardamonem.

Marcowe posiedzenie Konwentu Starostów

Kolejne w tym roku posiedzenie Konwentu Starostów Województwa Wielkopolskiego odbyło się 27 marca w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Na zaproszenie Lecha Janickiego, Przewodniczącego Konwentu oraz Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego, przybyli przedstawiciele powiatów ziemskich i grodzkich z całego województwa.



Najważniejszym tematem pierwszej części obrad była koncepcja zmian w działaniu Związku Powiatów Polskich, w którym Wielkopolskę reprezentuje m.in. Starosta Poznański. Jan Grabkowski zauważył, że aktualna struktura Związku bazuje na statucie sprzed ponad 10 lat i nie przystaje do dzisiejszych realiów, tym bardziej, że przed Związkiem stoi coraz więcej zadań i problemów.

Kolejnym zagadnieniem dotyczyło planów wykorzystania przez samorząd województwa środków unijnych w nadchodzących latach. Informację na ten temat przedstawił Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, który wskazał najważniejs-

sze obszary wydatkowania środków na lata 2014-2020.

Ważną problematykę omówił również Karol Chojnacki, Dyrektor Wojewódzkiego Oddziału NFZ, który zaprezentował opracowanie w zakresie finansowania ochrony zdrowia w rejonie oraz plany Ministra Zdrowia dotyczące zreformowania NFZ. Informację Karola Chojnackiego w znaczący sposób uzupełnił Piotr Florek, Wojewoda Wielkopolski, który doprecyzował kwestię finansowania ratownictwa medycznego w województwie wielkopolskim.

Michał Dziędzic
Asystent Starosty
Poznańskiego

Uroczyste podpisanie umowy o partnerstwie

Umowa o współpracy partnerskiej pomiędzy Powiatem Poznańskim a Powiatem Tatrzańskim podpisana została w poniedziałek 18 marca 2013 roku. Reprezentanci stron zawartego porozumienia, Jan Grabkowski, Starosta Poznański oraz Andrzej Gąsienica-Makowski, Starosta Tatrzański, przypieczętowali tym samym rozpoczęte w ubiegłym roku działania.

Krótko z powiatu...



Zawarta umowa jest konsekwencją podjętych wcześniej działań zmierzających do określenia przyszłych wspólnych inicjatyw obu samorządów. Pierwszym formalnym dokumentem podpisanym 13 sierpnia 2012 roku przez powiaty był list intencyjny.

W uroczystości zorganizowanej w związku z podpisaniem umowy o współpracy wzięli udział zaproszeni przedstawiciele z Powiatu Tatrzańskiego, pod przewodnictwem Starosty Tatrzańskiego. Powiat Poznański, jako gospodarz, był reprezentowany przez Zarząd Powiatu, Prezydium Rady Powiatu w Poznaniu oraz Przewodniczących Komisji Rady Powiatu w Poznaniu. Na zaproszenie Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego, przybyli również Jerzy Lechnerowski, Burmistrz Gminy Kórnik oraz Grzegorz Wojtera, Wójt Gminy Suchy Las.



Obecność władarzy tych gmin nie była przypadkowa, ponieważ obydwa samorządy współpracują z gminami z Powiatu Tatrzańskiego (Kórnik z Bukowiną Tatrzańską a Suchy Las z Poroninem). Spotkanie zostało uświetnione występem zespołu Czamanova Jazz Trio, który zagrał kilka utworów inspirowanych muzyką góralską, twórczością Karola Szymanowskiego oraz Krzysztofa Komedy.

Ponieważ była to pierw-

sza wizyta gości z partnerskiego samorządu w powiecie poznańskim, jej celem było przybliżenie potencjału gospodarczego naszego regionu oraz przedstawienie wybranych jednostek, których organem prowadzącym jest Powiat Poznański. W czasie wizyty partnerzy mieli okazję zobaczyć jak pracuje fabryka autobusów Solaris Bus & Coach oraz odwiedzili Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owiń-

skach. Zwiedzili również Szpital w Puszczykowie. Informacje uzyskane w czasie tego pobytu będą stanowić podstawę do określenia przyszłych wspólnych kierunków działań obu samorządów.

Współpraca pomiędzy powiatami w najbliższym czasie będzie się koncentrować przede wszystkim na obchodach 160-lecia urodzin hrabiego Władysława Zamoyskiego, które przypadają w listopadzie bieżącego roku. Ten powszechnie uznany społecznik zapisał się na kartach historii obydwu powiatów. Wspólne obchody 160-lecia urodzin hrabiego Władysława Zamoyskiego zostały zainaugurowane pod koniec 2012 roku, premierą filmu w reżyserii Janusza Sidora pt. „Władysław hr. Zamoyski. Pan z Wielkopolski – Władca Tatr”. Projekcja odbyła się 6 grudnia minionego roku w Kórniku, a 26 stycznia 2013 roku w Zakopanem.

Kolejnym wspólnym działaniem zaprzyjaźnionych samorządów będzie konkurs dla uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych powiatu poznańskiego i tatrzańskiego. Tematem wiodącym jest „160 rocznica urodzin hr. Władysława Zamoyskiego – Zamoyscy ród patriotów i społeczników”. Również w tym roku, 25 maja, w kaplicy Zamoyskich w Kuźnicach (koło Zakopanego) zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca zasługi Władysława hr. Zamoyskiego, mecenasu wielu inicjatyw społecznych w Wielkopolsce i na Podhalu.

Katarzyna Kazmucha
Gabinet Starosty
Referat Współpracy
Zagranicznej
i Promocji
Przedsiębiorczości



Prezydent Poznania Ambasadorem Targów 2012

Od 2011 r. Polska Izba Przemysłu Targowego przyznaje Honorowy Tytuł „Ambasador Targów”. Jest to szczególne wyróżnienie, poprzez które Izba docenia rolę i zaangażowanie osób ze świata biznesu, nauki lub polityki, przyczyniających się do rozwoju przemysłu targowego w Polsce i popularyzacji idei targów. Polska Izba Przemysłu Targowego na posiedzeniu Kapituły w dniu 4 kwietnia 2013 r. przyznała Honorowy Tytuł Ambasadora Targów 2012 prezydentowi Miasta Poznania – Ryszardowi Grobelnemu.



Kapituła obradowała z udziałem Pierwszego Honorowego Ambasadora Targów - Waldemara Pawlaka, b. wicepremiera i ministra gospodarki.

Prezydent Ryszard Grobelny od ponad 20 lat pracę w samorządzie łączy z pracą na rzecz targów poznańskich. Od 1991 r. jest członkiem Rady Nadzorczej Międzynarodowych Targów Poznańskich, których Poznań jest znaczącym udziałowcem.

- Ryszard Grobelny od dawna jest kreatorem działań gwarantujących spójny, przemyślny strategicznie i odważny rozwój Poznania i MTP - jednej z najważniejszych gospodarczych, społecznych i promocyjnych instytucji targowych. Jak dzięki ich spójnemu rozwojowi uzyskać efekt synergii w postaci impulsu gospodarczego, społecznego i promocyjnego - dodaje A. Byrt.

Honorowy Tytuł PIPT „Ambasador Targów” jest nadawany oso-

bie wybranej spośród kandydatów zgłoszonych przez Członków Polskiej Izby Przemysłu Targowego. Symboliczne Statuetki Ambasadora trafiają do osób o wybitnych zasługach na rzecz targów i ich promocji, w kraju i za granicą. Tytuł „Ambasador Targów” jest przyznawany raz w roku wyłącznie osobom, które nie są związane zawodowo z branżą targową, jednak działają na jej rzecz.

W grudniu 2011 roku Tytuł „Pierwszego Honorowego Ambasadora Targów” został przyznany przez Radę PIPT Waldemarowi Pawlakowi - ówczesnemu wiceprezesowi Rady Ministrów i ministrowi gospodarki. Tytuł „Ambasadora Targów 2011” przyznano prezydentowi Miasta Kielc Wojciechowi Lubawskiemu.

- Nadanie Honorowego Tytułu „Ambasadora Targów” ma na celu wyjście poza środowisko Izby i uhonorowanie tych, którzy nie czerpią zysków z organizacji imprez targowych, ale promują i wspierają ich idee - uzasadnia Adam Gabriśiak, wiceprezes PIPT i pomysłodawca wręczenia tytułu.

(Źródło: Polska Izba Przemysłu Targowego)

Misja z piwem w tle i...

TAK MYŚLĘ



8 kwietnia, przed trzecią rocznicą katastrofy pod Smoleńskiem, pierwszy program TVP przygotował blok składający się z dwóch filmów oraz potem dyskusji o nich. Filmy były różne - autor jednego zgadzał się z twierdzeniem, że przyczyną katastrofy był przede wszystkim błąd pilota, drugi sugerował, że był to zamach. Pluralizm - rzecz rzadko spotykana w TYP - godny oklasków.

Oba filmy - różniące się kontekstem politycznym - mówiły o tym samym: niepotrzebnej tragedii, niepotrzebnej śmierci setki znaczących osób, z prezydentem RP na czele. Mówiły o szczątkach rozru-

conych po całym terenie katastrofy, fragmentach ciał odartych siłą podmuchu z ubrań, rzeczach osobistych leżących w błocie, bólu najbliższych, gdy z fragmentów ciał musieli rozpoznawać swoich mężów, ojców, matki, braci. Przypominano w obu filmach tamten tragiczny dzień i kilkanaście następujących aż do pogrzebów, prowadzono w nich niezależne dziennikarskie śledztwo. Telewidzowie - niezależnie od prezentowanych poglądów politycznych i swoich przekonań co do przyczyn tej katastrofy - przeżywali po raz kolejny trudne chwile, bo przypominając sobie tamte minuty i godziny trudno było uwolnić się od smutku, żalu i rozgoryczenia. Okazało się jednak, że nie wszystkim.

Prezentowane filmy przedzielił blok reklamowy, co nie było moim zdaniem dobrym pomysłem. Gorzej - tego się nie spodziewałem - że

w bloku tym znalazły się również reklamy piwa i środka na... zaparcia. Ktoś w TVP albo zwirował albo udowodnił, że nie nadaje się do tej pracy, że powinien raczej tańczyć na rurze. Zabrakło elementarnej przyzwoitości. Tylko tyle.

TVP jest telewizją publiczną, domaga się abonamentu na swoją misyjność, ale równocześnie daje niektórym (nie takim znowu wybitnym) kontrakty menedżerskie, o których w telewizjach prywatnych można tylko marzyć. Wydaje się jednak, że 8 kwietnia ktoś w TVP zapomniał o tej misji. A może miał zaparcie intelektualne?

Z OSTATNIEJ CHWILI: w wyborach uzupełniających do Senatu w Rybniku wygrał kandydat PiS, a Platforma przegrała. Wniosek: nie popłaca lenistwo, pewność siebie i nieuzasadnione przekonanie o własnej wielkości.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Praktyczna strona elegancji

Obrusy plamoodporne cieszą się coraz większą popularnością. Wygoda ich stosowania i estetyka sprawia, że są one doskonałym rozwiązaniem dekoracyjnym stołu zarówno podczas spotkań rodzinnych, przyjęć urodzinowych dla dzieci czy też plenerowych imprez.



Obrusy plamoodporne marki HAFT SA to alternatywa dla tradycyjnych obrusów. Satynowa, welurowa oraz ozdobna dziani-

na jest odporna na niszczące działanie uciążliwych zabrudzeń. Rozlane wino, kawa czy napoje gazowane, zamiast wnikać w głąb tkaniny zbiorą się na jej powierzchni w postaci kropelek, które wystarczy zebrać suchą szmatką. Bogactwo wzorów, intensywnych kolorów i stylizacji, w jakiej utrzymane są obrusy plamoodporne marki HAFT SA pozwoli każdemu wybrać model spełniający jego estetyczne wymagania. Warto zatem odkryć praktyczną stronę elegancji w naszym domu i na tarasie.

Nakrycie stołu nie zawsze musi być stonowane. Wiosna zachęca do eksperymentowania z kolorami i wprowadzenie do domu optymistycznych akcentów. Amatorzy wyrazistych aplikacji z pewnością docenią projekt obrusu plamoodpornego marki HAFT SA o sygnaturze 20130b dostępnego w 3 rozmiarach. Widoczne na tkaninie polne kwiaty

w kolorze czerwieni i fioleto kontrastując z białym tłem prezentują się niezwykle efektownie. Zwolennicy pikników i posiłków spożywanych na tarasie z pewnością docenią model 20077B (na zdjęciu) dostępny w 3 rozmiarach. Utrzymaną w słonecznej kolorystyce tkaninę zdobią tu pojedyncze, nieregularnie rozmieszczone na całej powierzchni materiału paki kwiatów. Są też obrusy jednobarwne. Estetyczne wykończenie brzegów materiału podkreśla precyzję wykonania i dbałość o najmniejsze szczegóły. Obrusy kosztują około 40 zł. Producent: Fabryka Firanek i Koronek HAFT SA, ul. Złota 40, 62-800 Kalisz. www.haft.com.pl

Mamy dla naszych Czytelników 3 obrusy plamoodporne marki HAFT SA (130 x 180 cm, 120 x 160). Prosimy o przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem obrus i odpowiedź na pytanie, czy mokre plamy z obrusów HAFT usuwamy wilgotną czy suchą szmatką.

Wiosenna aktywacja

Wiosna to czas przemian - również tych związanych z naszym stylem życia. Warto zadbać o swoje zdrowie, kondycję oraz samopoczucie, aby czerpać radość z życia.

Pierwszym krokiem do zmian jest zdrowe odżywianie oparte na wysokiej jakości produktach, ale mało przetworzonych. Niezastąpionym źródłem witamin i minerałów są nowaliki - świeża marchewka, buraki i rzodkiew i inne warzywa, które powinniśmy jeść co najmniej trzy razy dziennie. Bogate w błonnik są jabłka, a ryby w kwasy omega3 - mają zbawienny wpływ na układ krwionośny.

Źródłem energii jest aktywność fizyczna. Nie chodzi o sport wyczynowy - wystarczy energiczny spacer, przejażdżka rowerem, rolki czy jogging. To też sprawdzona metoda na rozładowanie napięcia. Umiarkowany stres pobudza krążenie i poprawia koncentrację, jednak przewlekły i intensywny może prowadzić do poważnych schorzeń.

Wiosna to dobry czas na wyko-

nanie profilaktycznych badań lekarskich. Morfologia, badanie moczu, USG pozwolą wykryć ewentualną chorobę we wczesnym stadium. Kobiety powinny pamiętać o regularnej cytologii i samobadaniu piersi, a mężczyźni o prześwietleniu płuc. Powracające problemy żołądkowe warto skontrolować gastroskopią. Diagnostyka jest szczególnie ważna w przypadku raka. Niektóre nowotwory rozwijają się długi czas bezobjawowo, a jedyną drogą do wczesnej diagnozy są regularne badania kontrolne.

Profilaktyka nowotworowa zmniejsza ryzyko zachorowania na raka, jednak nie można go całkowicie wyeliminować. Warto pomyśleć o zabezpieczeniu się finansowo, aby w momencie zachorowania mieć zapewnione środki na dodatkowe badania czy leki.

Dla Czytelników przygotowaliśmy 3 kosze piknikowe pomocne przy wyprawach na świeżo powietrze dla aktywności fizycznej i pozytywnego nastroju. Aby zdobyć jeden z nich należy przesłać mailem swój najskuteczniejszy sposób na walkę ze stresem na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl. Prosimy o podanie imienia oraz numeru telefonu kontaktowego.

Produkt ubezpieczeniowy Ona i On ING Życie zapewnia finansowe wsparcie na każdym etapie leczenia, począwszy od diagnozy, aż po zakończenie całej terapii. Dodatkowo ubezpieczenie zapewnia pomoc w codziennych czynnościach: opiekę nad dziećmi, transport do placówki medycznej, czy wsparcie psychologa. Więcej informacji na temat profilaktyki oraz ubezpieczenia znajduje się na stronie www.rakowiwpak.pl

Na podróż

Zdrowe i piękne zęby nie powinny być wyłącznie przywilejem najbogatszych - dzięki produktom firmy Jordan stają się one drugą naturą człowieka. Jordan Go! to podręczny zestaw do higieny jamy ustnej, który można zabrać w podróż. Możesz wyczyścić zęby w każdej chwili i w każdym miejscu swoją ulubio-

ną szczoteczką (ma średnie włosie) z dołączoną pastą. Cena ok. 17,49 zł.



Twój TYDZIEŃ z PNIEW

Źle się dzieje w... Urzędzie

Rozmowa z **MICHAŁEM CHOJARĄ**, wieloletnim burmistrzem Gminy Pniewy



- Niebawem miną trzy lata od momentu, gdy zaczął sprawować swój urząd burmistrz Jarosław Przewoźny. Gdy na początku 2013 roku podsumowywał on dwa lata swojej kadencji, to do osiągnięć zaliczył reorganizację urzędu miejskiego. Jest się czym chwalić?

- Urząd Miejski w Pniewach także do roku 2010, a więc do ostatnich wyborów samorządowych funkcjonował prawidłowo. Oczywiście, zawsze można coś zmienić i poprawić, ale trudno w tym przypadku mówić o jakiejś szczególnej rewolucji. Był

jasny schemat organizacyjny urzędu, pracownicy wiedzieli co robić i wypełniali swoje obowiązki dobrze, co może nasuwać przypuszczenie, że reorganizacja urzędu przez burmistrza Przewoźnego była zmianą dla samych zmian, markowaniem pracy, udawaniem, że robi się coś ważnego.

- Gminom dochodzą nowe obowiązki...

- Tak było zawsze, ale za mojej kadencji nie było to równoznaczne z koniecznością zatrudniania nowych pracowników, w czym lubuje się burmistrz Przewoźny. Moim zdaniem kompetentni kierow-

nicy referatów, kompetentny burmistrz i jego zastępca powinni dać sobie radę z tego typu zmianami, powinni znać obowiązujące prawo i być kreatywni w zarządzaniu urzędem.

- A nie są?

- Gdy brakuje doświadczenia i kompetencji, to do nowych zadań zatrudnia się nowych pracowników i nie ma to nic wspólnego z ograniczaniem wydatków bieżących urzędu. Taka „reorganizacja” to znakomita okazja, do zmian personalnych, by zatrudnić jak największą liczbę tak zwanych swoich... Mieszkańcy są bardzo dobrze zorientowani kto pracuje dzisiaj w urzędzie i skąd się wziął. Mieszkańcy to widzą, komentują, rozmawiają także ze mną o swoich spostrzeżeniach. Mieszkańcy dostrzegają niejasne formy naboru, na początku określone są bowiem konkretne wymagania, a potem przyjmowany jest kandydat, który tych wymagań nie spełnia. Następnie człowiek przesuwany jest na inne stanowisko... Wszyscy o tym wiedzą.

- Fakt, sporo mówi się o tych sprawach na pniewskiej ulicy.

- Przewoźny w wyborach startował z hasłem walki z nepotyzmem, który jego zdaniem był za mojej kadencji. Nepotyzm, przypomnijmy, to faworyzowanie swoich ludzi. Jak to wygląda dzisiaj w pniewskim urzędzie mieszkańcy wiedzą najlepiej. Dzisiaj to jest dopiero nepotyzm! Poza tym wbrew oficjalnie głoszonym opiniom zatrudnienie w Urzędzie Miejskim w Pniewach zwiększa się. Nie oficjalnie i nie na papierze...

- Jak to możliwe?

- Wystarczy stosować tak zwaną kreatywną księgowość. Część pracowników urzędu przesuwamy na przykład do Ośrodka Pomocy Społecznej. Daje to trzy stanowiska mniej w urzędzie, ale... trzy więcej w OPS. Propagandowo wygląda to dobrze, ale oszczędności dla budżetu to nie przynosi.

- Przez wiele lat był pan burmistrzem Pniew. Też pan ludzi zwalniał.

- Przez 14 lat mojej pracy na stanowisku burmistrza Pniew zwolniłem zaledwie trzech pracowników. Proszę się przyjrzeć ilu pracowników odeszło z urzędu od ostatnich wyborów samorządowych, a ilu tak zwanych swoich doszło. Mieszkańcy Pniew widzą te działania. Coś tu jest nie tak. Dwa lata robić reorganizację urzędu, który nie jest przecież największym urzędem na

Dokończenie na stronie II

Opłacony certyfikat?

Lotem błyskawicy świat obiegła wiadomość – odnotowały to także z zachwytem media regionalne – że Pniewskie Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. uzyskało niezwykle podobno prestiżowy certyfikat Europejski Rejestr Renomowanych, który to dokument – w tym momencie euforia sięga zenitu – daje prawo udziału w programie gospodarczo-konsumenckim Euro Renoma.



RYS. SZCZEPAN SADURSKI

Zaintrygowani tym niezwykle sukcesem pniewskiego przedsiębiorstwa postanowiliśmy w Redakcji sprawdzić co to takiego ten certyfikat Europejski Rejestr Renomowanych i program gospodarczo-konsumencki Euro Renoma. My nie wiemy, słyszymy o tym po raz pierwszy, ale może wiedzą inni. Zapytaliśmy kilku wielkopolskich przedsiębiorców i tylko było im głupio, że nie mają pojęcia o co chodzi. Zapytaliśmy też pracowników Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, ale i oni wykazali się druzgocącą niewiedzą. Nikt nic nie wie, nikt nic nie słyszał.

Czas więc było poszukać w Internecie. Strona www.eurorenoma.pl jest. Na stronie głównej czytamy: „Program Europejski Rejestr Renomowanych promuje i wspiera jedynie te podmioty (przedsiębiorstwa i instytucje), które odznaczają się na tle innych szczególną solidnością i jakością, a także opierają swą działalność na zasadach etyki biznesowej.

Głównym kierunkiem działań Europejskiego Rejestru Renomowanych jest rozwój programu Euro Renoma, którego misją jest promowanie etyki w biznesie oraz prezentowanie opinii Uczestników programu w ważnych kwestiach gospodarczych.

Celem programu jest wspieranie przedsiębiorstw i instytucji w budowaniu ich reputacji, wzmocnieniu pozytywnego wizerunku oraz wyróżnieniu spośród konkurencji, a także zwiększenie liczby firm działających zgodnie z prawem, z odpowiedzialnością prawną i cywilną oraz ze standardami europejskimi w sposób jasny i zrozumiały dla każdego.

Uczestnicy programu Euro Renoma mogą posługiwać się Certyfikatem Europejskiego Rejestru Renomowanych, czyli najbardziej aktualną informacją o rzetelności, solidności i wiarygodności firmy, urzędu czy instytucji.

Dzięki niemu zdobędziecie

Państwo przewagę nad konkurencją i zyskanie zaufanie klientów i kontrahentów.”

Hm, takie ple-ple-ple i do tego jeszcze żadnych konkretów. Czytamy, że rejestr „promuje i wspiera”, ale nie wiadomo jak. Czytamy dalej, że misją programu jest „promowanie etyki w biznesie”, ale nie wiadomo jak. Czytamy także, że „celem programu jest wspieranie przedsiębiorstw i instytucji w budowaniu ich reputacji”, ale nadal nie napisano jak.

Z regulaminu znajdującego się na tej samej stronie internetowej wynika, że najpierw należy wypełnić tak zwany formularz zgłoszeniowy, a potem tak zwaną Ankiętę Samooceny, czyli... chętny na zdobycie certyfikatu sam się ocenia i wypisuje jaki to jest wspaniały. Jakiś bliżej nieokreślony Sekretariat (czyli kto – tego nie udało nam się znaleźć na stronie internetowej) kwalifikuje następnie firmę-kandydata do kolejnego etapu. I tak dalej, bo etapy są trzy.

Acha, trzeba jeszcze dodać, że nie ma szans zakwalifikowanie się do kolejnego etapu – nawet gdy Ankieta Samooceny wypadła wręcz rewelacyjnie – bez wnieśienia stosownej opłaty. Z paragrafu 5 Regulaminu wynika, że aby zostać wpisanym do Europejskiego Rejestru Renomowanych uczestnicy muszą zapłacić najpierw opłatę aktywacyjną w wysokości 440 zł netto, a potem opłatę rejestracyjną (nie jest ona uzależniona od wielkości obrotów firmy, bogu dzięki) w wysokości 800 zł netto.

Jak wiemy „niezwykle prestiżowy” certyfikat Europejski Rejestr Renomowanych daje prawo udziału również w „niezwykle prestiżowym” programie gospodarczo-konsumenckim Euro Renoma. „To – jak napisano w jednej z regionalnych gazet – nie tylko wyróżnienie, ale także oznaka prestiżu”. Jak więc widać w przypadku

Dokończenie na stronie III

Źle się dzieje w... Urzędzie

Rozmowa z MICHAŁEM CHOJARĄ, wieloletnim burmistrzem Gminy Pniewy

Dokończenie ze strony I

świecie? Ta reorganizacja zresztą cały czas trwa. Ludzie są zmieniani, przesuwani...

- Jak to się ma do konieczności zmniejszenia w dobie kryzysu wydatków bieżących?

- Nijak. Nie jest to działanie racjonalne...

- To zapytam – po co?

- Moim zdaniem po to, by z siebie zdjąć kompetencje, a więc i odpowiedzialność. By przesunąć to wszystko w stronę pracowników. Wtedy jest łatwiej, bo takiemu burmistrzowi może się wydawać, że nie jest za nic odpowiedzialny.

- Drugi „sukces” ponad dwuletniej kadencji burmistrza Przewoźnego, o czym sam mówi, to „odejście od polityki uprzywilejowania pewnej grupy podatników”. To cichy zarzut pod pana adresem.

- Nie taki znowu cichy, ale co ważniejsze – kompletnie bezpodstawny. To całkowita bzdura. Co-roczenie, zgodnie z przepisami, wywieszaliśmy w urzędzie listę podatników zwolnionych z podatku lub takich, którym na mocy decyzji burmistrza rozłożono podatek na raty. Wszystko zawsze było jawne, oczywiste. Minęły ponad dwa lata od ostatnich wyborów samorządowych i przez te dwa lata byłem zapraszany przez prokuratorów. Przypadek? Nie, szukano na mnie haków w dokumentach. Szukano, ale nie znaleziono. Prokuratura ani razu w moich decyzjach nie doszukiwała się czynu zabronionego. Były sprawdzane wszystkie przypadki, podkreślam – WSZYSTKIE przypadki ulg podatkowych, których udzieliłem w ostatnich czterech latach gdy byłem burmistrzem. Ustalenia prokuratury w tej sprawie mam na piśmie.

- W tej sprawie burmistrz Przewoźny często powołuje się również na kontrole przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli.

- Słyszałem o tym i wiem, że powołując się na ustalenia NIK-u powielana jest po prostu nieprawda. Mam dokumenty nikowskie wraz z ustaleniami pokontrolnymi i chcę wszystkich mieszkańców Gminy Pniewy poinformować, że ocena NIK-u moich działań związanych z umorzeniami podatkowymi jest... **POZYTYW-**

NA. Ktoś, kto już ponad dwa lata jest burmistrzem powinien wiedzieć, że są ulgi podatkowe ustawowe bez względu na to, czy przyśłowio Kowalski ma milion dochodu, czy dziesięć tysięcy. Do tej grupy należą na przykład rolnicy, którzy kupią ziemię lub dokonają określonych inwestycji. Druga grupa zwolnień dotyczy przedsiębiorców, którzy inwestują w Gminie Pniewy.

- Których?

- Prowadzona przeze mnie polityka podatkowa była prosta – stosujemy stawki maksymalne, ale równocześnie ulgi dla przedsiębiorców, którzy inwestują, tworzą nowe miejsca pracy itp. Była w tej sprawie zresztą uchwała Rady Miejskiej. **Niebawem na swoim profilu na Facebooku zamieszczę uzasadnienie prokuratury o umorzeniu postępowania w sprawie przyznawanych przeze mnie ulg podatkowych i dokumenty Najwyższej Izby Kontroli w tej sprawie. Niebawem, bo publikacja ta musi uwzględnić ochronę danych osobowych. Zależy mi na tym, by mieszkańcy Pniew mogli spokojnie te dokumenty przeczytać i ocenić postępowanie moje i moich następców, którzy przez dwa lata zamiast kierować gminą z pozytywkiem dla jej mieszkańców skupili się z uporem godnym lepszej sprawy na znalezieniu na mnie haków, których – powtarzam – jakoś nie znaleźli.**

- Jest pan mieszkańcem Gminy Pniewy, rozmawia pan z sąsiadami, przyjaciółmi i znajomymi. Spotkał się pan z opiniami, że kryształowo czysty burmistrz Przewoźny równo traktuje wszystkich? A może jednak są różni i równiejsi?

- (śmiech) Wszyscy to widzą, wszyscy o tym wiedzą, a niektórzy nawet o tym otwarcie mówią. Ci równiejsi to między innymi osoby kojarzone ze Stowarzyszeniem Kupców Pniewskich, których jest około 30, a podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w gminie – 700.

- Na przykład?

- Mówi się demagogicznie, że kupiec X jest zwolniony z podatku w wysokości 100 złotych rocznie, bo takie obciążenie mogłoby rozłożyć jego firmę. A może taka firma w ogóle nie powinna ist-

nieć, skoro około 10 złotych miesięcznie oznacza dla niej „być albo nie być”? Ale co innego jest ważne – każdy władca gminy musi wiedzieć skąd gmina czerpie dochody. Kto jest tym, kto najwięcej wpłaca do budżetu? W naszej gminie nie ma kopalń złota, złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Nie żyjemy z bogactw naturalnych tej ziemi, tylko z tego co zainwestuje gmina i jej mieszkańcy, co zainwestują przedsiębiorcy. Dzisiaj jest tak, że obecny burmistrz wydaje pieniądze, które wpłacane są do budżetu dzięki mnie. Przez te ponad dwa lata nie powstała w gminie żadna znacząca nowa firma, dodatkowo jeszcze wydatki bieżące nie są ograniczane. Dzisiejsze dochody budżetowe pochodzą od firm, które na początku swojej działalności – by przyciągnąć je do Pniew – korzystały także z ulg podatkowych. Dzięki temu na początku – gdy zazwyczaj w interesach jest trudno – im było łatwiej. Firmy te okrzepły, zdobyły nowe rynki i nowych klientów, rozwijają się. I od lat płacą podatki. W roku 2008, było to w czasach tak zwanego pierwszego kryzysu, niektóre pniewskie firmy opierające się na eksporcie przeżywały bardzo trudne chwile. Właściciele tych firm – AVK, Rorets itp. – zastanawiali się, czy w tych trudnych czasach nie zacząć zwalniać ludzi, bo szukali oszczędności. Ale znaleźliśmy razem inne rozwiązanie – ja podjąłem decyzję o ulgach podatkowych, a pracodawcy porozumieili się z pracownikami i w firmach tych czasowo zmniejszono wynagrodzenia. Nikt wówczas nie stracił pracy, po jakimś czasie eksport ruszył, pensje szybko wróciły do dawnego poziomu. Czyli co, podjąłem wówczas niesłuszną decyzję? Proszę zadać pytanie tym, którzy dzięki temu nadal pracowali, nadal mogli utrzymać swoje rodziny. Zrobiłem tak, bo moim zdaniem nie można było czekać aż taka firma wpadnie w poważne kłopoty finansowe. Burmistrz jest po to, żeby mieć wizję, wyprzedzać pewne zjawiska, bo lepiej działać wcześniej niż za późno. Po to nas ludzie wybierają. Po to, by działać, a nie tylko mówić, jak jest – niestety – obecnie. **(tam)**



Burmistrz przy... pompie

Burmistrz Pniew narzeka nieustannie na ogrom obowiązków i zadań jakie czekają go każdego dnia. Tymczasem z miesiąca na miesiąc w Pniewach nic się nie dzieje – jak twierdzą sami mieszkańcy. Nie pozyskuje się nowych inwestorów, a działania promocyjne obejmują chyba tylko pniewski Rynek.

A propos Rynku: czy wiecie drodzy Czytelnicy ilu trzeba pracowników do „reaktywacji” zwykłej pompy? Pompa stoi na pniewskim Rynku, więc chyba tylko dlatego prezes spółki od wody i kanalizacji oddelegował do niej aż trzech

pracowników (widać to na zdjęciu zamieszczonym na internetowej stronie Urzędu). Sam prezes nie pojawił się tam osobiście, z pewnością ma zaufanie do zatrudnionych przez siebie pracowników. Nie rozumiemy jednak po co aż dwóch burmistrzów

do asysty przy pompie (patrz zdjęcie na stronie urzędowej). To przecież najzwyklejsza pompa na świecie? Władcy Pniew nie mają co robić? A może ciągle nikomu nie ufają i woleli sami sprawdzić, czy pompa na rynku to nie jakaś prowokacja?

Z inicjatywy Jacka Korpika i Romana Hojana zorganizowano 12 kwietnia w Restauracji Zacisze spotkanie autorskie z ks. Adamem Bonieckim (burmistrz Przewoźny nie był tym pomysłem zachwycony). Oprócz okazji do zdobycia autografu w książce autora była też okazja do zadawania pytań gościowi i ciekawej rozmowy. Zebrani z zainteresowaniem wsłuchiwali się w obraz Kościoła jaki przedstawiał ks. Boniecki. Były też tematy kontrowersyjne: Nergal, Radio Maryja, episkopat. Na te tematy gość wypowiadał się ze swobodą, cierpliwie odpowiadając na wytaczane mu zarzuty.

prostozpniew@wp.pl

Z postem jak najbardziej szczerze

Posel Platformy Obywatelskiej Jakub Rutnicki spotkał się w ostatnim czasie dwukrotnie z seniorami w Pniewach.

Specjalnie zorganizowane spotkania z postem miały na celu przybliżenie pracy polityka w Sejmie i w swym okręgu wyborczym.

Spotkania przebiegały – jak zawsze – w bardzo miłej i sympatycznej atmosferze. Pytań było wiele, ale poseł Jakub Rutnicki starał się na wszystkie odpowiedzieć wyczerpująco. Seniorów szczególnie nurtowały zagadnienia – co zrozumiałe – dotyczące opieki zdrowotnej.

Na kolejnym spotkaniu poseł przedstawił kilka konkretnych propozycji rozwiązania spraw poruszanych przez seniorów, co spotkało się z uznaniem seniorów.

Jest to – jak zapewnia poseł Platformy Obywatelskiej – dopiero początek cyklicznych spotkań. Jakub Rutnicki obiecał także na kolejne takie spotkanie zaprosić senatora Mieczysława Augustyna, który realizuje pewien projekt dotyczący poprawy jakości życia seniorów.



Nagrodą była Bruksela

W auli pniewskiego LO odbył się pierwszy finał powiatowego konkursu pt: „Jak Unia Europejska zmienia moje otoczenie/szkole/miasto/gminę?” Konkurs zorganizował poseł PO Jakub Rutnicki. Patronat nad tym przedsięwzięciem objęła europosłanka Sidonia Jędrzejewska.

Do finału awansowała siedmioro uczniów z Pniew, Szamotuł i Wroniek. Przed jury prezentowali prace przygotowywane w czasie minionego miesiąca. Poziom konkursu był bardzo wyrównany o czym świadczyły zbliżone wyniki końcowe. Rzetelnie przygotowane prezentacje zrobiły wrażenie na członkach komisji konkursowej. A było o co walczyć, bo główną nagrodą był wyjazd do Brukseli.

Najlepiej wypadła **Elżbieta Ciszak** z Zespołu Szkół nr 2 im. Stanisawa Konarskiego we Wronkach, która zajęła I miejsce i tym samym wygrała bilet do Brukseli.

Drugie miejsce dla **Alicji Kalemby** z Zespołu Szkół im. E. Sczanieckiej w Pniewach. Warto dodać, że Alicja Kalemba swoją pracę przygotowała na podstawie danych uzyskanych od dyrektorów szkoły podstawowej **Anny Pupkowej** i gimnazjum **Marii Papis**. W jednym z międzynarodowych projektów, realizowanym przez Gimnazjum sama Alicja była niezwykle zaangażowanym uczestnikiem.

Trzecie miejsce zajęła **Zuzanna Nowicka** z Zespołu Szkół nr 3 im. Hugona Kołłątaja w Szamotułach.

Zwycięzcom i wszystkim uczestnikom konkursu serdecznie gratulujemy.

Oplacony certyfikat?

Dokończenie ze strony 1

tego certyfikatu i potem programu słowo „prestiz” można odmieniac przez przypadki.

Dumni z tego, że Pniewskie Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. może do tego programu przystąpić zerknęliśmy dalej na paragraf 5 Regulaminu pod tytułem „Opłaty”. I zorientowaliśmy się – na szczęście – że tutaj opłaty uzależniono od przychodów firmy, które stosując to kryterium podzielono na firmy małe (przychód do 2 milionów złotych w roku ubiegłym), średnie (przychód od 2 do 50 milionów złotych w roku ubiegłym), duże (przychód powyżej 50 milionów złotych w roku ubiegłym). Pniewską firmę wypada pewnie zaliczyć do tych średnich. **Oznacza to, że gdyby chciała przystąpić do – oczywiście prestiżowego – programu gospodarczo-konsumenckiego Euro Renoma (czyli o co chodzi tak naprawdę nadal nie wiemy) za I Etap musiałaby zapłacić 1800 zł netto, za II Etap – 1800 zł netto, za III Etap – 1800 zł netto. Daje to sumę 5400 zł netto. Organizatorzy są miłośnikami – można wnieść od razu opłatę za wszystkie etapy, a wówczas firma zaliczona do średnich musi zapłacić „tylko” 4860 zł netto. To i tak nie jest dużo, bo instytucje samorządowe na każdy etap muszą zapłacić po 3800 zł netto.**

Podsumowując Pniewskie Przedsiębiorstwo Komunalne za owo „wyróżnienie i oznakę prestiżu” musi zapłacić za sam certyfikat 1240 złotych netto i potem za przystąpienie do programu 5400 złotych netto (wariant pesymistyczny) lub 4860 zł netto (wariant optymistyczny). Daje to 6640 złotych netto lub 6100 złotych netto. Trochę sporo, prawda?

Usiłowaliśmy dowiedzieć się także ze strony www.eurorenoma.pl kto przyznaje te certyfikaty, ale... nie udało się. Mieliliśmy nadzieję, że czyni to jakaś znana firma consultingowa, organizacja pozarządowa, agenda jakiegoś ministerstwa, mieliśmy nadzieję, że certyfikaty te uwiarygodnia np. prof. Leszek Balcerowicz albo chociażby któryś z byłych premierów. Na powyższej stronie tylko w Regulaminie znaleźliśmy informację, że organizatorem jest Compendium Lex - Biuro Europejskie z Krakowa.

Poszliśmy tym tropem – weszliśmy na stronę www.comlex.pl gdzie w zakładce „O nas” czytamy: „**COMPENDIUM LEX - Biuro Europejskie** jest na terenie Polski Administratorem i Organizatorem Programu Europejski Rejestr Renomowanych, który promuje i wspiera jedynie te podmioty (przedsiębiorstwa i instytucje), które odznaczają się na tle innych szczególną solidnością i jakością, a także opierają swą działalność na zasadach etyki biznesowej.

Głównym kierunkiem działań Europejskiego Rejestru Renomowanych jest rozwój programu Euro Renoma, którego misją jest promowanie etyki w biznesie oraz prezentowanie opinii Uczestników

programu w ważnych kwestiach gospodarczych.

Celem programu jest wspieranie przedsiębiorstw i instytucji w budowaniu ich reputacji, wzmocnieniu pozytywnego wizerunku oraz wyróżnieniu spośród konkurencji, a także zwiększenie liczby firm działających zgodnie z prawem, z odpowiedzialnością prawną i cywilną oraz ze standardami europejskimi w sposób jasny i zrozumiały dla każdego.”

Znowu ple-ple-ple – żadnych konkretnów, żadnych nazwisk. Czytamy więc dalej: „**COMPENDIUM LEX** jest dostawcą publikacji elektronicznych, baz wiedzy oraz rozwiązań technologicznych dla przedsiębiorstw, firm, instytucji, urzędów, banków, placówek oświatowych, służby zdrowia, instytucji kościelnych.

Specjalizujemy się w dostarczaniu interaktywnych i multimedialnych baz wiedzy i publikacji elektronicznych wspierających procesy edukacji i zarządzania. Nasze produkty i usługi kierujemy do tych organizacji, które chcą efektywnie wykorzystywać potencjał intelektualny swoich pracowników i szukają metod oraz narzędzi do podniesienia kwalifikacji kadr, optymalizacji procesów wewnętrznych i podniesienia swej konkurencyjności na rynku.

Akty prawne. Orzeczenia. Analizy problemów. Wzory dokumentów. Bezpieczeństwo. Wiedza. Digitalizacja i informatyzacja. Nowoczesność. Standardy prawne i technologiczne. Know-How. Pomoc ekspertów.”

Nadal niewiele wiadomo. Szukamy zakładki „Kontakt” – jest adres, telefon i fax, e-mail i jest możliwość bezpośredniego wysłania maila. To wszystko, nadal żadnych nazwisk.

Wypada więc Pniewskiemu Przedsiębiorstwu Komunalnemu sp. z o.o. pogratulować tego niebywałego wręcz sukcesu. Taki certyfikat, to jest coś, choć trochę kosztował, ale przecież zapłacą za to klienci. Czas na oklaski.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Niebawem – taka zapadła decyzja na naszym Kolegium Redakcyjnym – „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI” będzie być może przyznawał już niebawem prestiżowe certyfikaty „Inteligentni inaczej”. Koszt to tylko około 7000 złotych netto, statuetka będzie ładna i na pewno też prestiżowa. Będzie to także dowód uznania dla innowacyjności, rzetelności, sumiennosci, uczciwości i czegoś tam jeszcze (prace nad regulaminem trwają) firm, ich prezesów oraz dowód, że warto być inteligentnym inaczej.

Już dzisiaj zapraszamy Pniewskie Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. do przemyślenia, czy nie warto zapłacić (dodatkowo wpisowe tylko 988 zł netto) za kolejny certyfikat. Byłyby już dwa, a w naszym przypadku chociaż będzie wiadomo (opublikujemy w swoim czasie skład Kapituły), kto go przyznaje.

Acha, jeszcze jedno – u nas też będzie można oceniać się same-mu... (tam)

Daj innym życie

Od wielu lat pniewskie liceum jest organizatorem akcji honorowego krwiodawstwa. Od niedawna placówka nawiązała współpracę z przedstawicielem fundacji „Dar szpiku”.



Fundacja im. Anny Wierskiej „Dar szpiku” powstała dla upamiętnienia osoby, która ostatnie 2 lata swojego życia, walcząc z białaczką i brakiem dawcy szpiku, poświęciła na przekonywanie innych jak niewielkim kosztem można uratować inną osobę. Rodzina i przyjaciele Anny Wierskiej postanowili kontynuować jej dzieło. Każdy człowiek, bogatszy o nową wiedzę, sam może zostać - i jak dowiodła praktyka - najczęściej zostaje emisariuszem tej idei w swoim środowisku.

4 kwietnia w Liceum Ogólnokształcącym w Pniewach odbyło się kolejne spotkanie z przedstawicielkami Drużyny Szpiku, panią Marią Homan oraz pniewianką Katarzyną Adamską. Licealiści znów mieli okazję usłyszeć poruszający wykład na temat krwiodawstwa i oddawania szpiku kostnego. Goście zachęcali całym sercem uczniów do wzięcia udziału w akcjach krwiodawstwa, a także do rejestracji w bazie dawców szpiku.

Zdeklasowali rywali

Jolanta Woropaj od lat wkłada wiele serce i swojego czasu wolnego dla uczniów działającym w SKKT-PTTK w pniewskim Gimnazjum. Każdego roku uczniowie oprócz licznego udziału w rajdach przygotowują się do udziału w rozmaitych konkursach.



Na początku kwietnia kolejne pokolenie jej podopiecznych startowało w XLI Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Turystyczno-Krajoznawczym, który odbył się w Gnieźnie. Swym doświadczeniem i umiejętnościami szkolną drużynę wsparli również inni nauczyciele **Dariusz Norek** i **Aleksandra Sulima**. Na uczestników czekało wiele konkurencji: test krajoznawczy, test topograficzny, test z przepisów ruchu drogowego, test o udzielaniu pierwszej pomocy, marsze na orientację, praktyczne udzielanie pierwszej pomocy oraz turystyczne ABC.

Przygotowania okazały się być

bardzo skuteczne. **Mateusz Duda**, **Marcin Grocholewski** i **Konrad Konopacki** spisali się znakomicie. Drużynowo Gimnazjum w Pniewach zdeklasowało rywali. Sporą różnicą punktową wyprzedzili swych rywali.

Indywidualnie:

Konrad Konopacki - 3 miejsce

Marcin Grocholewski - 4 miejsce

Mateusz Duda - 5 miejsce

Chłopcy będą teraz reprezentować województwo wielkopolskie na ogólnopolskim etapie OMTTK, który odbędzie się w Elblągu w dniach 6-9 czerwca.

Karatecy z sukcesami

Karatecy w Pniewach systematycznie doskonalą swe umiejętności. Ich potwierdzeniem ma być udział w zawodach, z których coraz częściej chłopcy z Pniew wracają z sukcesami.



W sobotę 6 kwietnia 2013 roku w hali Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji w Józefowie k/Warszawy odbyła się trzecia edycja

turnieju karate kyokushin IKO Mazovia Cup. Na zawody zostały zaproszone kluby współpracujące z International Karate Organi-

zation. W zawodach uczestniczyła rekordowa liczba 408 zawodników z 34 klubów. Poza polskimi dojo na starcie stanęli także zawodnicy z Litwy.

Pniewska reprezentacja składała się z następujących zawodników: **Przemysław Piątek** (II miejsce kumite juniorzy open), **Dawid Piątek** (I miejsce kumite seniorzy open), **Jan Rybarczyk**, **Mikołaj Rysicki**, **Cezary Malinowski**, **Jakub Malinowski**.

Zawody, podobnie jak dwie poprzednie edycje Mazovia Cup i trzy ostatnie edycje Turnieju o Puchar Burmistrza Józefowa, zostały rozegrane według przepisów światowych IKO. Oczywiście zawodnicy niepełnoletni walczyli w formule semikontakt, czyli byli chronieni przez maski (młodsze roczniki – maski z kratą) i ochraniacze tułowia (poniżej 14 lat). Mimo takich przepisów wśród ogromnej liczby walczących nie było poważniejszych kontuzji.

Pojechali Odjechani



Wraz z pierwszymi dniami wiosny do większej aktywności powróciło stowarzyszenie **Odjechani Team**. Każdego tygodnia rozpoczynają swój niedzielny rajd spod hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pniewach.

Jest już stała grupa rowero-

wych zapaleńców, ale w składzie ekipy pojawiają się też nowe twarze. Na ten sezon planują wiele atrakcji. Już niebawem odbędzie się wspólnie z przyjaciółmi z Lwówka organizowany rajd rowerowy.

Na początku maja ponownie odbędą się zawody w Księżych

Górach. Tym razem już zawody będą elementem rozgrywek Pucharu Wielkopolski.

Członkowie stowarzyszenia przystąpili również już do prac porządkowych na trasie. Trzeba będzie także wyznaczyć nowe odcinki specjalne. To będzie pracowity sezon dla członków stowarzyszenia, ale i pełen atrakcji. Po raz pierwszy chcą zorganizować integracyjny wyjazd... na kajaki.

Futsalowe boje

Zakończyły się już rozgrywki Pniewskiej Amatorskiej Ligi Futbolu w sezonie 2012/2013. Już od osmiu lat piątkowy futsal jest nie tylko jednym z najważniejszych wydarzeń sportowych, ale i swego rodzaju zjawiskiem w życiu towarzyskim Pniew.



Na zakończenie tegorocznych rozgrywek mistrzowie ligi **Red Dragons Junior** zmierzyli się z **UKS City Zen Poznań** - wicemistrzami Polski U-18. Drużynę prowadzi znany kibicom Akademii trener **Bartosz Bochiński**. Gwiazdy najpierw pokonały naszych młodych mistrzów, później jednak swoją klasę pokazała drużyna gwiazd naszej ligi. Bramki dla gospodarzy strzelali: **Norbert Szymczak**, **Adrian Skrzypek**, **Krzysztof Galas**. Jedyne bramki dla **UKS Cityzen Poznań** zdobył **Krzysztof Chudźński**.

Po meczu nastąpiła ceremonia wręczenia nagród uczestnikom. W sezonie 2012/2013 tytuł najlep-

szego strzelca wywalczyli - **Adrian Skrzypek (Turbo)** i **Krzysztof Galas (Banici)**. Nagrodę Fair Play otrzymała **Karolina Janczak** (po ostatniej, dość kontrowersyjnej kolejce, organizator nie przyznał nagrody Fair Play drużynie).

Jak już zostało wspomniane pierwsze miejsce przypadło najmłodszej ekipie rozgrywek **Red Dragons Junior**, drugą lokatę zajęli **Turbodymomeni**, a trzecie wywalczyło **Osiedle**. W rozgrywkach udział wzięło 13 zespołów. Organizatorzy już zapowiadają kolejną edycję ligi, która wystartuje najprawdopodobniej w październiku.



POTRAFI GRAC! Wielkopolski Związek Brydża Sportowego zorganizował 14 kwietnia Mistrzostwa Wielkopolski Par Open 2013. Zawody miały też pniewski akcent. Wystąpił w nich znany ze swojego zamiłowania do brydża **Mieczysław Szczechowiak**. Wraz ze swoim partnerem **Andrzejem Mazurkiem** nie dali jakichkolwiek szans rywalom pewnie zajmując pierwsze miejsce. Ten sukces daje szansę na wzięcie udziału w 56. Międzynarodowych Mistrzostwach Polski oraz awans do półfinału Międzynarodowych Mistrzostw Polski, które odbędą się w majowy weekend w Warszawie.

prostozpniew@wp.pl

Konsultacje społeczne - lepiej wiedzieć więcej



Z raportu „Akceptacja dorosłych Polaków dla energetyki wiatrowej i innych odnawialnych źródeł energii” z 2011 roku (pod redakcją Bożeny Mroczek) wynika między innymi, że „energią wiatrową interesuje się 29% badanych, ale np. o Światowym Dniu Wiatru słyszało zaledwie 13,25% Polaków. Największa grupa badanych uważa, że rzetelna informacja o zaletach i wadach danej technologii ułatwiłaby decyzję o zaakceptowaniu obecności farm wiatrowych w okolicy miejsca zamieszkania (84%), potrzebę konsultacji społecznych dostrzega 71,25%. Spośród 354 osób (100%) mieszkających w pobliżu farm wiatrowych w zebraniach informacyjnych w gminie uczestniczyło zaledwie 156 (44,06%) osób.

Z powyższych danych wynika, że tego typu inwestycjami interesuje się wiele osób, ale równocześnie nieliczni korzystają z okazji, by w sposób oficjalny dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat. Projekt budowy w Gminie Duszniki farmy wiatrowej wzbudza żywe dyskusje i jest szeroko – co zrozumiałe – przy wielu okazjach komentowany. To może być jedna z większych inwestycji w tej gminie, trudno się więc dziwić, że ma swoich gorących zwolenników, ale także kilkoro zagorzałych przeciwników. Mieszkaniec nie należący do żadnej z tych grup słucha argumentów „za” i „przeciw” i na nich opiera najczęściej swoją wiedzę o tej inwestycji. Teraz ma szansę samemu wyrobić sobie pogląd na tę sprawę, bowiem 25 kwietnia rozpoczynają się w Gminie Duszniki społeczne konsultacje na podstawie opracowanego raportu o oddziaływaniu tej inwestycji na środowisko naturalne, w tym również – co mieszkańców szczególnie interesuje – na zdrowie i życie osób.

Konsultacje takie odbywają się, bowiem tak stanowi prawo – ustawa z 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko nakłada obowiązki przeprowadzenia takich konsultacji społecznych przed wydaniem przez wójta decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Wójt przed wydaniem takiej decyzji musi wszystkie złożone uwagi i wnioski rozpatrzyć.

Wspomniany raport będzie można przez 21 dni od 25 kwietnia (czyli do 15 maja 2013) uważnie przeczytać, a potem złożyć swoje uwagi i wnioski w formie pisemnej (dopuszcza się także formę elektroniczną) w Urzędzie Gminy Duszniki. Ma do tego prawo KAŻDY i jest to wyraźnie napisane w paragrafie 4 i 5 tej ustawy.

Z tej możliwości trzeba i warto skorzystać. Raport – jak nas zapewnił – będzie udostępniony w Urzędzie Gminy. To dokument obszerny, ale należy znaleźć czas, by się z nim zapoznać – wtedy łatwiej merytorycznie i bez emocji rozmawiać w planowanej w Gminie Duszniki inwestycji wiatrowej. Udostępnianie tego typu informacji także jest prawnie uregulowane w tym przypadku Urząd Gminy w Dusznikach jest do tego na mocy prawa zobowiązany.

Jesteśmy zainteresowani – powiedział Adam Woropaj, wójt Gminy Duszniki – by jak najwięcej osób z naszej gminy skorzystało z tej możliwości i wzięło czynny udział w rozpoczynających się właśnie konsultacjach społecznych.

Wspomniana ustawa dopuszcza udział w tego typu konsultacjach nie tylko mieszkańców danej gminy, ale i organizacji tak zwanych ekologicznych, które mogą funkcjonować na drugim końcu Polski. To zdaniem specjalistów wada tej ustawy, bowiem umożliwia ona w ten sposób stosowanie ekoterroryzmu i zwyczajnego... wyłudzenia pieniędzy od inwestorów. Niestety, autorzy tej ustawy tego nie przewidzieli, a przecie wystarczyło tylko zapisać, że prawo udziału w takich konsultacjach mają organizacje ekologiczne z gminy, powiatu, czy chociażby województwa.

Jak wygląda taki ekoterroryzm przy okazji konsultacji społecznych przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach? Opisał nam to w sposób czytelny ekolog (pragnący zachować anonimowość), który stara się walczyć z ekoterroryzmem:

- Dotyczy to najczęściej organizacji pozarządowych, tak zwanych ogólnopolskich, które nie działają dla dobra społecznego, a zajmują się jedynie przy okazji inwestycji typu biogazownia, farma wiatrowa, spalarnia śmieci itp. ściąganiem

tak zwanego „eko-haraczu”. Działając pod przykrywką organizacji ekologicznych takie grupy wyłudniają po prostu od inwestorów pieniądze. Ofiarami takich organizacji padają różnego rodzaju firmy i inwestycje, które chcą zainwestować swoje pieniądze w większe drogi, autostrady, elektrownie, rozmaite zakłady produkcyjne. Mechanizm działania tych „eko-terrorystów” jest zwykle podobny - po ogłoszeniu informacji o rozpoczęciu procedury oceny oddziaływania na środowisko naturalne organizacja pozarządowa (tak zwana ekologiczna „X” rejestruje się jako strona postępowania. Organizacja „X” zwykle nie jest znana w danej gminie, jest zarejestrowana w odległym zakątku Polski, a o danej inwestycji dowiedziała się przez Internet lub z Biuletynu Informacji Publicznej. Po wydaniu decyzji środowiskowej organizacja „X” oprotestowuje Projekt inwestycji i zaskarża decyzję. Powodem zaskarżenia są zwykle błędy proceduralne, najczęściej zupełnie nieistotne dla sprawy. Jednocześnie organizacja „X” daje inwestorowi do zrozumienia, że będzie Projekt zaskarżać ile sił i walczyć w sądzie do ostatniej instancji, opóźniając jego inwestycje latami (narażając tym samym na dodatkowe i niepotrzebne koszty), nawet jeżeli nie ma realnych podstaw do zaskarżenia. W tym momencie do inwestora zgłasza się kancelaria prawna „Y” twierdząc, że specjalizuje się w walce z tego typu organizacjami pozarządowymi, a w szczególności oczywiście z organizacją „X”. Prawnicy żądają za swoje usługi stawek 3-4 krotnie wyższych niż rynkowe. Jeżeli inwestor nie zapłaci, to organizacja „X” będzie odwoływać się do kolejnych instancji sądu, jeżeli jednak zapłaci kancelarii „Y”, to organizacja „X” traci nagle zainteresowanie całą sprawą. Inwestor zwykle ma świadomość, że to zwykły szantaż, a organizacja „X” i kancelaria „Y” to jedna i ta sama grupa ludzi. Część inwestorów decyduje się jednak zapłacić „haracz” i spokojnie realizować inwestycje.

Konsultacje społeczne w Gminie Duszniki rozpoczną się 25 kwietnia i potrwają do 15 maja 2013 roku. Warto wziąć w nich udział i zachęcamy do tego wszystkich mieszkańców. Choćby po to, by wiedzieć więcej...

CZYTELNICZY PYTAJĄ...

Do naszej Redakcji dociera sporo pytań od Czytelników, które dotyczą pozyskiwania energii elektrycznej z wiatru i samych elektrowni wiatrowych. Dzisiaj kilka najciekawszych pytań i odpowiedzi:

Jak wytwarzana jest energia elektryczna z wiatru?

Specjalna konstrukcja łopat turbiny wiatrowej powoduje, że masa powietrza przepływająca w bezpośrednim sąsiedztwie śmigła wprawia śmigło w ruch obrotowy. Liczba obrotów śmigła uzależniona jest od prędkości wiatru oraz od wielkości turbiny. W przypadku największych turbin, mamy do czynienia z liczbą obrotów na poziomie od 9-20 obr./min. Wał śmigła sprzężony jest z przekładnią, która zwielokrotnia liczbę obrotów. Z drugiej strony przekładni, również za pośrednictwem wału, sprzężony jest generator, który generuje energię elektryczną. Energia wyprodukowana przez generator dostarczana jest następnie do sieci przesyłowych.

Jak silny musi być wiatr by turbiny wiatrowe wytwarzały energię?

Wymagana siła wiatru uzależniona jest od typu wybranego urządzenia, a więc typu elektrowni wiatrowej. W przypadku małych elektrowni przydomowych, już prędkości bliskie zeru, powodują że śmigło zaczyna się obracać. Jednak w przypadku dużych turbin przemysłowych, o mocach rzędu 2MW, wymagania te rosną. Wynika to z prostej zależności. Aby ruszyć śmigło o masie około 20 ton, potrzebna jest większa energia. Najczęściej śmigła tych elektrowni zaczynają się obracać przy wietrze wiejącym z siłą 3-4 m/s. Od tej prędkości do prędkości około 25 m/s elektrownia wiatrowa wytwarza energię elektryczną. W przypadku prędkości powyżej 25 m/s (czyli 90 km/h), elektrownia przechodzi w tryb pracy bezpiecznej, podczas której nie generuje energii elektrycznej.



Turbiny, a zdrowie człowieka

„Wind Turbines and Health – A Rapid Review of the Evidence” jest to dokument z 2010 r. przygotowany przez australijską Radę ds. Zdrowia Publicznego i Badań Medycznych (National Health and Research Council) w postaci raportu podsumowującego bieżący stan wiedzy na temat oddziaływania turbin wiatrowych na ludzkie zdrowie.

Impulsem do sporządzenia tego raportu była niejasna sytuacja w kwestii faktycznych skutków zdrowotnych działających farm wiatrowych, podgrzewana przez przeciwników i zwolenników energetyki wiatrowej w Australii. Skupiono się tutaj na ustaleniu skali i szkodliwości: infradźwięków, hałasu, zakłóceń elektromagnetycznych, migotania cieni i odbłasków światła od śmigieł turbin.

Autorzy omawianego raportu, w przeanalizowanych opracowaniach znaleźli potwierdzenie tego, że brak jest wiarygodnych dowodów, aby infradźwięki poniżej progu słyszalności powodowały fizjologiczne lub psychiczne skutki. Hałas generowany przez turbiny nie stanowi zagrożenia utraty słuchu, natomiast dźwięki o niskiej częstotliwości nie stanowią, podobnie jak infradźwięki, ryzyka negatywnych oddziaływań. Zdaniem WHO (Światowa Organizacja Zdrowia), energia wiatrowa powiązana jest z mniejszą liczbą negatywnych oddziaływań na zdrowie niż inne formy tradycyjnego wytwarzania energii, a wręcz będzie miała pozytywne skutki dla zdrowia. Również tzw. Syndrom Turbiny Wiatrowej, którego występowanie stara się udowodnić Nina Pierpoint, pozbawiony jest

dostatecznego naukowego potwierdzenia. W oparciu o aktualne dowody, można powiedzieć, że przy stosowaniu się do wytycznych lokalizowania turbin, nie stanowią one zagrożenia dla zdrowia.

Brak jest także dostatecznego uzasadnienia dla strachu przed efektem migotania cieni, wywołanego przez śmigła obracających się turbin, jako że szansa, aby turbiny go powodowały u pojedynczego człowieka jest mniejsza niż 1 do 10.000.000. Nie należy się także obawiać refleksów światła od obracających się śmigieł turbin, ponieważ producenci wszystkich dużych śmigieł turbin pokrywają je warstwą zapobiegającą odbłaskom, stąd ryzyko wystąpienia tego zjawiska jest bardzo małe.

Sytuacja z ostatnim budzącym obawy zjawiskiem, czyli elektromagnetycznym promieniowaniem i zakłóceniami, jest taka, że zakłóceń unika się odpowiednio lokalizując farmy i instalacje telekomunikacyjne z dala od siebie, a ludzie są bezpiecznie oddzieleni od pola elektromagnetycznego, generowanego przez farmy wiatrowe, dzięki odpowiedniemu rozmieszczeniu elektrycznych kabli między generatorami turbin i pokrywaniu ich metalową osłoną.

7 milionów na inwestycje

Rozmowa z ADAMEM WOROPAJEM, wójtem Gminy Duszniki



- Gmina Duszniki, wyróżniała się zresztą pod tym względem w Wielkopolsce, zawsze sporo swojego budżetu przeznaczała na inwestycje. Teraz jest kryzys jak twierdzą prawie wszyscy, rok 2013 jest trudny także dla samorządów. Ile w tym roku Gmina Duszniki wyda na inwestycje?

- W roku 2013 na inwestycje przeznaczamy ponad 7 milionów złotych, czyli prawie 30 procent całego naszego budżetu. A więc więcej niż w roku 2012.

- Dlaczego?

- Pieniądże wydane na wydatki bieżące przepadają, a dobrze zainwestowane – procentują, podnoszą poziom życia mieszkańców itp. Staramy się więc jak najwięcej inwestować także w trudnych czasach.

- Na co w tym roku pójdzie najwięcej złotych?

- Na salę sportową – prawie 5 milionów złotych, ale nie zapominamy też o drogach. Priorytetem na rok 2013 są właśnie drogi. Budujemy w Dusznikach ulicę Kolejową, kończy się montowanie na niej oświetlenia – prawie 40 nowych lamp, budujemy ulicę Szkolną w Sękowie, w Podrzewiu ulicę Łąkową i Ogrodową. Z funduszu sołeckiego Podrzewia została opracowana dokumentacja w roku ubiegłym, a w tym roku Gmina za 260 tysięcy złotych ulicę Ogrodową buduje. To jest dowód na to, że jak mieszkańcy rozsądnie zagospodarują fundusz sołecki, to łatwiej jest potem Gminie dołożyć się z dużą kwotą do tego typu inwestycji.

- A Gmina stara się

pozyskać fundusze z zewnątrz?

- Wzorem roku ubiegłego złożyliśmy wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o sfinansowanie przydomowych oczyszczalni ścieków. Niebawem będziemy negocjowali szczegóły i najprawdopodobniej dzięki temu powstanie w naszej gminie kolejnych około 60 takich niewielkich oczyszczalni ścieków. Nie zapominamy również o świetlicach wiejskich – remontujemy świetlicę w Mieściskach, przygotowujemy się w remontów tego typu obiektów w Brzozie, Sędzinach i w Wilczynie. Wszystko to za pieniądze pozyskane z KOLD-u. W ramach „odnowy wsi”, także przy wsparciu funduszy koldowskich chcemy jeszcze zorganizować tak zwane małe miasteczko ruchu drogowego w Grzebienisku i odnowić park w Dusznikach. Powstaną tam ścieżki, pojawią się ławeczki, nowe oświetlenie. Zależy mi na tym, by park ten stał się miejscem spotkań mieszkańców, wypoczynku pod gołym niebem.

- Jak się udało przekonać radnych, by w dobie kryzysu tak dużo przeznaczać na inwestycje?

- Radni widzą, że inwestując Gmina się rozwija. Gdy za dużo wydaje się na sprawy bieżące stoi się w miejscu, Gmina przeżywa regres. Poza tym mieszkańcy widzą, że ich podatki nie są przejadane, marnowane, tylko przeznaczane na wzrost ich poziomu życia.

- Najważniejsza inwestycja w tym roku to sala

sportowa, która... dawno już miała być gotowa. Dlaczego jeszcze nie jest?

- Z salą mieliśmy problem, a właściwie nie z salą, tylko z jej pierwszym wykonawcą wyłonionym w oficjalnym przetargu. Sala miała już działać do końca roku 2011, ale niestety w pierwszym przetargu wygrała firma Honco, która na początku 2011 roku przestała budować. Umowę z tą firmą mogliśmy rozwiązać dopiero pod koniec roku 2011, co wynikało z podstaw prawnych. Po rozwiązaniu tej umowy wystąpiliśmy do firmy ubezpieczeniowej, która ubezpieczała tę inwestycję o zwrot poniesionych kosztów i te pieniądze otrzymaliśmy. Zwróciliśmy się również do sądu o kolejne pieniądze, których firma Honco nie zapłaciła podwykonawcy, a musiała to uczynić Gmina. Dopiero po zakończeniu tych wszystkich formalności mogliśmy ogłosić kolejny przetarg, który wygrała firma Moris Sport z Warszawy. Firma ta zapewnia że w terminie, czyli do końca lipca tego roku, obiekt ten zostanie oddany do użytku.

- Jaka to będzie sala?

- Będzie to sala dostępna dla wszystkich. Do południa będą tam odbywały się lekcje wychowania fizycznego uczniów ze szkół podstawowej i gimnazjum w Dusznikach, w godzinach późniejszych ma służyć wszystkim chętnym. Jest to sala pełnowymiarowa z widownią na sto osób i zapleczem technicznym. Być może więc do Dusznik zawita niebawem np. liga futsalowa. Marzą mi się w okresie zimowym rozgrywki Ligi Sołeckiej pod dachem. Sala budowana jest przy boisku „orlika” ze sztuczną trawą, powstanie więc tam cały kompleks sportowy. Wokół będą duże parkingi...

- Sala kosztować będzie 5 milionów złotych. To sporo...

- Ale my wydamy dużo mniej. Mamy dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 1,5 miliona złotych, czyli na Gminę przypada 3,5 miliona. Będę się jednak starał, by odzyskać jeszcze podatek VAT i jeśli się to uda, to wydamy naprawdę kolejny 1 milion mniej. Wtedy sala ta będzie kosztowała tylko 2,5 miliona złotych...

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Majówka 2013

1.05.2013 środa

g. 16.00 Kulturalne Centrum
PROGRAM ARTYSTYCZNY PRZYGOTOWANY PRZEZ DZIECI I MŁODZIEŻ: BALET, WYSTĘPY SOŁOWE, BANDA, MINI BANDA.

g. 17.00 Szalone podwórko
GRY, ZABAWY DLA NAJMŁODSZYCH Z SUPER NAGRODAMI DLA KAŻDEGO. WYBORY PSICH PIĘKNOŚCI

g. 18.30
KRYSTYNA GIZOWSKA

g. 20.00 NORBI

2.05.2013 czwartek

g. 20.00 Zabawa taneczna-dyskoteka GRA Dj PLAYz

3.05.2013 piątek

g. 15.30 złożenie kwiatów pod pomnikiem „Walk i Męczeństwa”

g. 16.00 Turniej „SOŁTYS I MOJA WIEŚ AKTYWNA”

g. 20.00 Zabawa taneczna przygrywa zespół FONIX

WSZYSTKIE IMPREZY W RAMACH MAJÓWKI ODBĘDĄ SIĘ W MIEJSCOWYM PARKU

SPONSOR: CONTINENTAL WIND POLAND ORGANIZATOR: gminne centrum kultury duszniki

WÓJT GMINY DUSZNIKI OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż na własność nieruchomości

MIEJSCOWOŚĆ	NR DZIAŁKI	POW.	CENA WYWOŁAWCZA BRUTTO	NR KW	PRZEZNACZENIE	MEDIA DOSTĘPNE W ZASIĘGU (DROGA)
Duszniki	883/21	681m ²	36.767,16 zł	PO1A/000/20 471/7	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W Ks G
Duszniki	883/22	688m ²	37.142,31 zł	PO1A/00020 471/7	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W Ks G
Duszniki	883/23	634 m ²	34.297,32 zł	PO1A/00020 471/7	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W Ks G
Duszniki	883/24	576 m ²	31.250,61 zł	PO1A/00020 471/7	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P K W Ks G
Duszniki	883/25	579 m ²	31.408,05 zł	PO1A/00020 471/7	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P K W Ks G
Duszniki	883/26	934 m ²	48.855,60 zł	PO1A/00020 471/7	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P K W Ks G
Duszniki	883/28	980 m ²	51.213,51 zł	PO1A/00020 471/7	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P K W Ks G
Duszniki	883/30	635 m ²	34.350,21 zł	PO1A/00020471/7	Pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P K W Ks G
Sędzinko	524/8	719 m ²	30.936,96 zł	PO1A/00020273/9	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W G
Sędzinko	524/12	700 m ²	30.139,92 zł	PO1A/00020273/9	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W G
Sędzinko	524/13	749 m ²	32.196,48 zł	PO1A/00020273/9	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W G
Zalesie-obręb Sędzinko	386/12	1.474m ²	53.479,17 zł	PO1A/00020273/9	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W T
Zalesie – obręb Sędzinko	386/13	1.216m ²	44.246,79 zł	PO1A/00020273/9	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W T
Zalesie – obręb Sędzinko	390/10	796 m ²	33.811,47 zł	PO1A/00020273/9	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W T
Sękowo	335/8	786 m ²	32.117,76	PO1A/00022688/5	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	w zasięgu działki: PWTG Ks

Wyżej wymienione nieruchomości stanowią własność Gminy Duszniki. Przetarg odbędzie się w dniu **17 maja 2013 roku** o godzinie 9:00 w sali Urzędu Gminy w Dusznikach, ul. Sportowa 1 – pokój nr 16. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy w Dusznikach nr 56907200020000012720000007 w Banku Spółdzielczym w Dusznikach do dnia **14 maja 2013 roku**. Jeżeli oferent nie wygra przetargu to po jego zakończeniu wadium zostanie zwrócone. Cena brutto osiągnięta w przetargu zawiera podatek VAT w wysokości 23%. Przeniesienie prawa własności odbędzie się w Kancelarii Notarialnej na koszt nabywcy. Wójt Gminy Duszniki informuje, iż przetarg może być odwołany za podaniem przyczyny odwołania. Z dodatkowymi warunkami o przetargu wyżej wymienionych nieruchomości, można zapoznać się w Urzędzie Gminy Duszniki, pokój nr 3 i 4, telefonicznie 061 29-56-530 oraz na stronie internetowej www.duszniki.eu.

MOJE HASŁO WYBORCZE „Można zrobić więcej”

Rozmowa z **ROBERTEM KAŁKIEM**, sołtysiem Ceradza Dolnego, kandydatem na radnego w Gminie Duszniki



- 28 kwietnia odbędą się wybory uzupełniające w Gminie Duszniki. Mieszkańcy Grzebieniska i Ceradza Dolnego wybierają ponownie swojego radnego po wygaśnięciu mandatu Aliny Fleischerowicz. Zgodził się pan wziąć udział w tych wyborach jako kandydat. Zapytam wprost – po co?

- Od 1999 roku jestem sołtysiem w Ceradzu Dolnym, byłem także jedną kadencję, do roku 2010, radnym Rady Gminy w Dusznikach. Pracy się nie boję, także tej dla dobra innych. Nie boję się również współpracować z innymi. Jako sołtys Ceradza Dolnego najwięcej osiągnąłem dzięki współpracy ze strażakami-ochotnikami, z druhami i Radą Sołecką, a także innymi mieszkańcami. Samemu zrobić można sporo, ale razem jeszcze więcej i Ceradz Dolny jest dobrym na to przykładem.

- Dlaczego?

- Niedawno, 4 marca, otwieraliśmy uroczystie nową świetlicę wiejską w Ceradzu Dolnym, o co trwały starania kilka lat. Mamy gaz, kanalizację, mamy oznakowane ulice. Staram się robić jako sołtys wszystko, by podnosić poziom życia, by ludziom żyło się łatwiej i lepiej. Chciałbym doprowadzić wreszcie do położenia chodnika i ścieżki rowerowej w stronę Ceradza Kościelnego. To droga powiatowa, dlatego nie jest to takie łatwe, ale wierzę, że dopniemy swego. Planów jako sołtys mam sporo, ale niczego nie obiecuję, tylko staram się robić. I robię.

- Jest pan dobrym kandydatem na radnego?

- Na to pytanie już niebawem odpowiedzą wyborcy z Grzebieniska i Ceradza Dolnego. Chciałbym, by uwierzyli, że tak, bo przemawia za mną wiele lat działalności społecznej, ale także – ci, co mnie znają, mogą to potwierdzić – rzetelność, uczciwość, pracowitość i obowiązkowość. Jak już się czegoś podejmę, to

robię wszystko, by daną sprawę pozytywnie doprowadzić do końca.

- Jak pan chce przekonać do siebie wyborców z Grzebieniska, bo tych z Ceradza Dolnego chyba nie trzeba?

- Trzeba każdego i nie dzielę wyborców na podstawie ich adresu zameldowania. Mogę jednak zapewnić wszystkich, że jako radny będę ze wszystkich sił reprezentował ich na obradach Rady Gminy, będę walczył o sprawy ważne dla mieszkańców tych miejscowości, ale i całej gminy. W kadencji 2007-2010, byłem wówczas radnym, razem z radną Aliną Fleischerowicz „walczyliśmy” między innymi o remont ulicy Lipowej w Grzebienisku. I udało się – ulica została wybudowana. Gmina Duszniki to moja mała ojczyzna, tutaj żyję, pracuję, tutaj mam rodzinę, tutaj wychowuję dzieci. To moje miejsce na ziemi i chcę, by jak najszybciej rozwijało się zachowując równocześnie swoje atuty – ciszę, spokój, swój swoisty smak i koloryt.

- Jakie jest pana hasło wyborcze?

- Najpierw jeszcze powiem, że nie należę do żadnej partii politycznej, stowarzyszeń itp. Popiera mnie Komitet Wyborczy Roberta Kałka. A hasło? To proste – „można zrobić więcej”. Bo naprawdę można.

- Czyli..., zapraszamy na wybory?

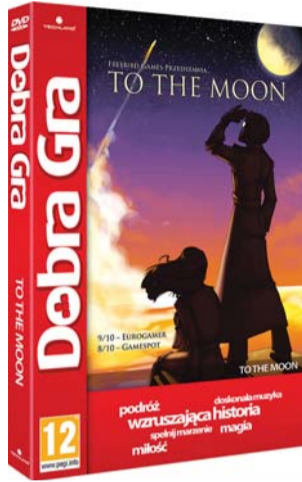
- Właśnie tak, bo głosować trzeba, bo nieobecni nie mają racji. Zapraszam więc mieszkańców Grzebieniska i Ceradza Dolnego na wybory uzupełniające do rady Gminy Duszniki, które odbędą się 28 kwietnia w Szkole Podstawowej w Grzebienisku. Proszę wziąć w nich udział i zgłaszać zgodnie ze swoim sumieniem. Za każdy oddany na mnie głos już dzisiaj dziękuję. Jeśli wygram te wybory, to zapewniam – nie zawiodę zaufania wyborców, a ja dotrzymuję słowa. Zawsze. (beb)

Z KOMPUTEREM NA TY

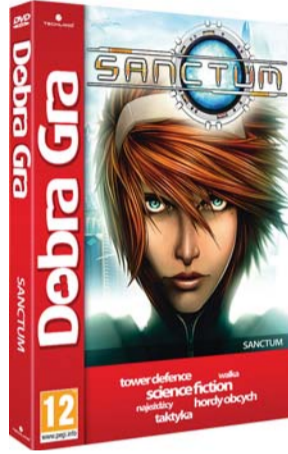
DOBRA GRA

morystyczne z dramatyczną historią schorowanego staruszka. Gracze wcielają się w parę naukowców, aby odbyć podróż po śnach tego człowieka i dokładnie poznać przeszłość oraz umożliwić mu spełnienie jego wielkiego marzenia – podróży na Księżyc.

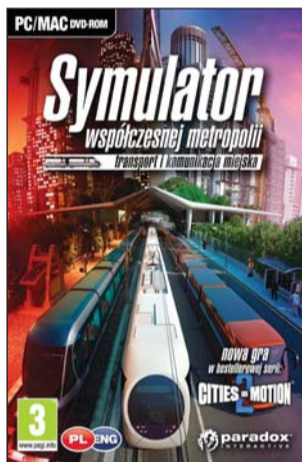
Sanctum to debiutan-



studio Freebird Games (cena 19,90 zł), która koncentruje się na możliwości wniknięcia we wspomnienia człowieka. „To the Moon” to niezwykła, sentymentalna podróż w krainę ludzkich wspomnień i najsłabszych, niespełnionych marzeń. Gra łączy w sobie elementy hu-



ci transportowych, ambitni inżynierowie poprowadzą swoje miasta do wzrostu i dobrobytu, jednocześnie ulepszając i dbając o stan floty przeróżnych pojazdów, od autobusów, przez tramwaje, po metro. Rozbudowany symulator zawiera dwa tryby gry wieloosobowej, kooperacji i współzawodnictwa. Rosnące, dynamiczne miasta z cyklem dnia i nocy reagują na przystępne cenowo systemy komunikacji pojawieniem się nowych osiedli i rozwojem gospodarczym. Jest więcej pojazdów, oraz opcji projektowania, w tym drogi wraz z pasami ruchu dla autobusów, czy rozkładami jazdy układanymi przez gracza. Nowe tryby gry wieloosobowej dają okazję wspólnego zaprojektowania wymarzonego miasta.

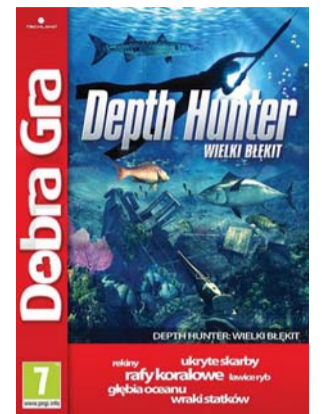


Symulator współczesnej metropolii Cities in Motion 2 to druga część niesamowicie rozbudowanego i szczegółowego symulatora transportu. **Cenega**, partner studia Paradox Interactive w Polsce, Czechach, Słowacji i na Węgrzech z przyjemnością informuje, że na półki sklepowe trafiły pudełka z grą **Symulator współczesnej metropolii: Transport i komunikacja miejska** na komputery osobiste w polskiej wersji językowej (napisy) i angielskiej do wyboru. Gra łączy w sobie symulator transportu z grą strategiczną, w której gracze odpowiedzialni są za stworzenie wydajnego, efektywnego i opłacalnego systemu komunikacji publicznej w nowoczesnych, dynamicznie rozwijających się miastach. Poprzez wdrażanie i doskonalenie projektów sie-

włosą bohaterkę o imieniu Sky, której zadaniem jest powstrzymanie inwazji kosmitów na miasto Elysium One. Każda z map znajdujących się w grze zawiera jądra energetyczne, które co pewien czas generują kolejne fale obcych, z którymi musimy się zmierzyć. Bohaterka przy eksterminacji kosmitów używa pokazanego arsenału broni – lasera spowalniającego, pistoletu maszynowego oraz karabinu snajperskiego. Starcia z kosmitami to atrakcyjna część rozgrywki, gdyż mierzymy się z wieloma rodzajami przeciwników, konieczne są specjalne taktyki, aby ich pokonać. **Sanctum** oferuje także tryb kooperacji. Gra została zbudowana na bazie silnika Unreal Engine 3, co sprawia, że oprawa graficzna jest jej mocną stroną.

Depth Hunter Wielki błękit (z polskimi napisami) to symulator płetwonurka stworzony przez rosyjskie studio Biart. Większość gry upływa na spokojnym zwiedzaniu mor-

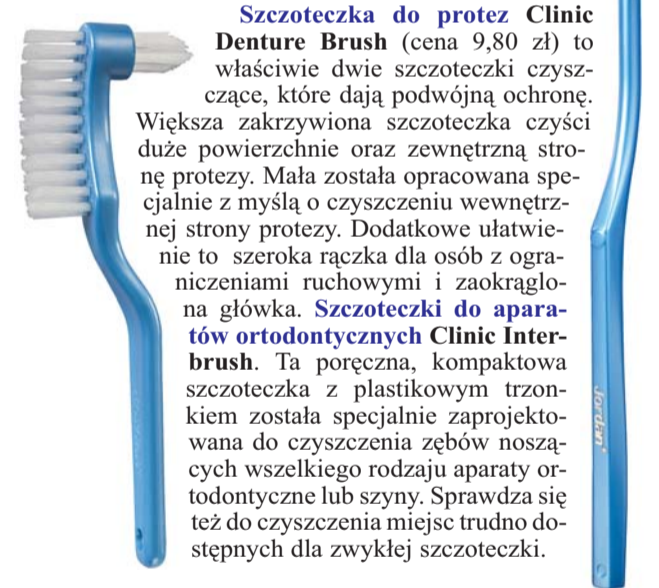
skiego świata i podziwianiu podwodnych krajobrazów. Gra oferuje 40 rodzajów zadań, od prostego fo-



to grafowania rzadkich gatunków ryb, skorupiaków czy innych morskich stworzeń, odkrywania wraków statków po polowanie na rekiny z harpunem. W morskich głębinach można jednak natknąć się na drapieżniki. **Deep Hunter** oparty na silniku ubiEngine oferuje realistyczne efekty świetlne i środowisko morskie. Pod wodą można więc napotkać autentyczne gatunki roślin, koralowców i ryb. Szczególny system oświetlenia doskonale prezentuje promienie słoneczne przebijające się przez wodę.

ZDROWIE

Aksesoria od Jordan



Szczoteczka do protez Clinic Denture Brush (cena 9,80 zł) to właściwie dwie szczoteczki czyszczące, które dają podwójną ochronę. Większa zakrzywiona szczoteczka czyści duże powierzchnie oraz zewnętrzną stronę protezy. Mała została opracowana specjalnie z myślą o czyszczeniu wewnętrznej strony protezy. Dodatkowe ułatwienie to szeroka rączka dla osób z ograniczeniami ruchowymi i zaokrąglona główka. **Szczoteczki do aparatów ortodontycznych Clinic Interbrush**. Ta poręczna, kompaktowa szczoteczka z plastikowym trzonkiem została specjalnie zaprojektowana do czyszczenia zębów noszących wszelkiego rodzaju aparaty ortodontyczne lub szyny. Sprawdza się też do czyszczenia miejsc trudno dostępnych dla zwykłej szczoteczki.

Reklamuj się w Twoim TYGODNIU WIELKOPOLSKIM

„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

€ 100 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Holdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowskięgo 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

Twój TYDZIEŃ do ręki



DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!



Ford w Chinach

Ford wiąże duże nadzieje z chińskim rynkiem motoryzacyjnym i wychodzi naprzeciw zróżnicowanym potrzebom klientów z Chin, czego dowodem jest prezentacja 20 kwietnia 2013 roku modelu Ford Escort Concept podczas salonu Auto Shanghai 2013.



Ford Escort Concept to wizja modelu, który w przyszłości może przyczynić się do pozyskania w Chinach nowych klientów szukających auta kompaktowego. Obecnie sprzedaż w segmencie, w którym konkuruje m.in. Ford Focus, czyli najlepiej sprzedający się model w Chinach w zeszłym roku i najlepiej sprzedający się model na całym świecie, stanowi ponad 25% całkowitej sprzedaży samochodów w Chinach.

Ford Escort Concept to nowy rodzaj samochodu kompaktowego stworzonego w oparciu o sukces Forda Focus, przeznaczony dla klientów nowego typu. Ford Focus trafia w gusta nabywców

oczekujących dynamicznych wrażeń z jazdy i zaawansowanych technologii, natomiast Ford Escort Concept spełni potrzeby klientów ceniących przestronność, funkcjonalność i design.

– W oparciu o opinie naszych klientów w Chinach opracowaliśmy model Ford Escort Concept, który spełni oczekiwania nowej klasy nabywców aut kompaktowych, – powiedział Jim Farley, wiceprezes ds. globalnego marketingu, sprzedaży i serwisu Ford Motor Company. – Są to wymagające, nowoczesne rodziny, które oczekują funkcjonalności, jakości i bezpieczeństwa dla siebie i dla swoich bliskich, a potrzeb tych nie spełniają sa-

mochody kompaktowe oferowane obecnie na rynku.

Z badań rynkowych przeprowadzonych przez Forda wynika, iż klienci z Chin szukają pojazdu, który będzie stylowy, ale nie pretensjonalny, i który pozwoli na zachowanie równowagi w życiu przy uwzględnieniu relacji z rodziną i przyjaciółmi.

Ford Escort Concept to doskonały dowód na to, że można stworzyć przystępny cenowo kompaktowy pojazd o estetyce auta segmentu premium, który będzie oferował dużo miejsca wewnątrz.

Obecnie sprzedaż w segmencie kompaktowych samochodów w Chinach wynosi około 5,5 miliona sztuk rocznie, co w przybliżeniu odpowiada łącznej rocznej sprzedaży samochodów w Niemczech i Wielkiej Brytanii, i przewyższa całkowity roczny wolumen sprzedaży pojazdów w Japonii (trzeci największy na świecie rynek samochodowy).

Od 2006 roku Ford zainwestował w Chinach łącznie 4,9 miliarda dolarów, a wpływ firmy w tym regionie będą się zwiększały. Do roku 2015 Ford planuje otworzyć siedem nowych zakładów produkcyjnych w regionie Azji i Pacyfiku - pięć w Chinach - i osiągnąć zdolność produkcyjną na poziomie 2,7 miliona pojazdów rocznie.

Fiat 500 i... milion

19 kwietnia z polskiej linii produkcyjnej zjechał egzemplarz „Pięćsetki” o numerze 1.000.000. Jubileuszowa „Pięćsetka” to wersja sportowa Abarth 500 w kolorze białym, wyposażona w silnik turbo o pojemności 1,4 l i mocy 135 KM.



Milionowa „Pięćsetka” trafi na rynek włoski, podobnie jak samochód o numerze 999.999, który również pojedzie do Italii. Będzie to Fiat 500 w wersji 1,3 MultiJet Sport, w kolorze czerwonym „corsa”. Samochodem o numerze 1.000.001 jest uroczy kabriolet Fiat 500C w wersji 1,2 Lounge w kolorze nie-

bieskim, który trafi za naszą zachodnią granicę do Niemiec.

Cieszący się dużą popularnością i sprzedawany w 87 krajach na całym świecie – od Polski przez Włochy, Brazylię, Afrykę Południową po Japonię - Fiat 500 osiągnął tę historyczną liczbę po 5 latach i 9 miesiącach od momentu poja-

wienia się na rynku. Dzieścię krajów, do których dostarczono największą liczbę wyprodukowanych w Polsce „Pięćsetek” to: Włochy (401.050), Anglia (143.958), Francja (115.897), Niemcy (101.473), Holandia (34.069), Belgia (29.910), Hiszpania (27.377), Japonia (25.064), Austria (20.838) i Szwajcaria (17.856). Polacy zakupili 5.433 Fiatów 500.

Ceny Fiata 500 na rynku polskim zaczynają się obecnie od 39.900 zł za samochód w wersji 1.2 POP, który w standardowym wyposażeniu posiada m. in. 7 poduszek powietrznych, elektrycznie sterowane szyby i lusterka, radiodtwarzacz CD/MP3 czy też system ABS wyposażony w elektroniczny rozdział siły hamowania.

Audi RS 5 Cabriolet już w polskich salonach sprzedaży

Audi RS 5 Cabriolet miało swoją polską premierę na targach Poznań Motor Show 2013. Teraz, ten sportowy i bardzo elegancki model jest dostępny w salonach sprzedaży Audi na terenie całego kraju.

Nowe dynamiczne Audi kosztuje 434.970 zł. W wyposażeniu standardowym znajdziemy m.in. napęd na cztery koła quattro, wspomaganie parkowania plus, podgrzewane siedzenia przednie, automatycznie zapinane pasy bezpieczeństwa, osłonę przed wiatrem, pakiet „oświetlenie wnętrza”, ksenonowe reflektory z diodowymi światłami do jazdy dziennej, sportowe zawieszenie, komfortowe wnętrza utrzymane w sportowej stylistyce RS oraz ogromny pakiet rozwiązań wpływających na bezpieczeństwo, komfort i wygląd samochodu. Bogata

jest również oferta dodatków i akcesoriów opcjonalnych.

Audi RS 5 Cabriolet, to czteromiejscowe, sportowe auto z tkaninowym dachem cechujące się jedynym w swoim rodzaju połącze-



niem elegancji i siły. Jego jednostka napędowa, wysokoobrotowy silnik 4.2 FSI V8, generuje moc 331 kW (450 KM) i sprawia, że dynamiczny kabriolet przyspiesza od 0 do 100 km/h w zaledwie 4,9 sekundy. Stały napęd na cztery koła quattro wydajnie wpływa na trakcję i stabilność samochodu.

Strony motoryzacyjne: TOMASZ MAŃKOWSKI

USI SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

MYJNIA

SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofska / oś. Piastowskie 117

Precyzyjne – ręczne mycie pojazdów

Ekologiczne środki czystości renomowanych firm

607-66-10-67
usimyjnia@wp.pl

KONSTAL PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

Zapraszamy osoby, które chcą się zajmować pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać (u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet dochodzić do 30%).

Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”

Wiosenne porządki w... aucie

Zanim wyruszymy w długie trasy warto zainteresować się stanem technicznym naszego samochodu. Po zimowej eksploatacji zwłaszcza szyby mogą wymagać specjalnej troski.



Wiosną bardzo często występują obfite deszcze. Podczas długiej jazdy takie warunki atmosferyczne mogą okazać się bardzo uciążliwe. Obniżona widoczność powodowana przez opady oraz nieustannie pracujące wycieraczki w znacznym stopniu utrudnią nam prawidłową ocenę sytuacji na drodze. Doskonałym rozwiązaniem tego problemu jest **innowacyjny zabieg hydrofobizacji, przeprowadzany w salonie NordGlass.**

- **Hydrofobizacja to zabieg polegający na nadaniu materiałowi właściwości utrudniających przyleganie wody. Poddane hydrofobizacji szyby zyskują powłokę, dzięki której aż o 70%**

zmniejsza się przyczepność cząstek brudu i wody. Dzięki temu, już przy prędkości 60 – 70 km/h, opady atmosferyczne nie osiadają na szybie, ale niemal samoczynnie spływają z jej powierzchni. W efekcie o 60% zmniejsza się zużycie płynu do spryskiwaczy i rzadziej korzysta z wycieraczek samochodowych. Nawet w przypadku nieoczekiwanej wiosennej ulewy poddana hydrofobizacji szyba zagwarantuje nam bardzo dobrą widoczność” – wyjaśnia Jarosław Kuciński, ekspert z firmy NordGlass.

W serwisach NordGlass proces nakładania **powłoki hydrofobowej** na szybę kosztuje 50 zł i trwa około pół godziny. Nało-

żona powłoka hydrofobowa standardowo zachowuje swoje właściwości przez okres roku, bądź do 15 tys. przejechanych kilometrów w przypadku szyby przedniej i do 60 tys. km na sztybach bocznych. Należy jednak pamiętać, że po hydrofobizacji korzystanie z myjni automatycznej powinno odbywać się bez woskowania. Odwiedzając serwisy tak renomowanych marek jak **NordGlass (infolinia: 801 181 181)**, zyskujemy pewność, że przeprowadzony przegląd szyb i dokonanie najpilniejszych napraw i zabiegów zagwarantują nam komfortowe warunki wiosennego i letniego podróżowania.

Mamy dla naszych Czytelników 4 kupony od firmy NordGlass na zabieg hydrofobizacji przedniej szyby samochodowej. Kupony można wykorzystać w czterech lokalizacjach na terenie Wielkopolski (Poznań: OBORNICKA 346 A, WARSZAWSKA 39/41, POLNA 40 oraz w Wolsztynie się przy ul. Braci Peugeot 4). Prosimy o przysłanie jak najszybciej maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Hydrofobizacja i odpowiedzią: przed czym chroni szybę powłoka hydrofobowa.

Mini z baśni

Słynny kreator mody Roberto Cavalli zaprojektuje wyjątkowe MINI na charytatywną imprezę **Life Ball 2013. MINI już po raz trzynasty wspiera Life Ball, a tym samym walkę z HIV i AIDS.**

Charytatywne wydarzenie **Life Ball** odbędzie się 25 maja 2013 roku. Jest to połączenie tradycji spektakularnego wiedeńskiego balu z wyjątkową imprezą charytatywną. MINI jak co roku przekaze na aukcję wyjątkowe auto, a zysk z jego sprzedaży przekazywany jest na walkę i zapobieganie HIV i AIDS. W ciągu kilku ostatnich lat udało się zebrać kwotę ponad pół miliona euro. Tradycyjnie już MINI wystawiane na aukcji trafia do osobistości ze świata mody, która zmienia je w prawdziwe dzieło sztuki. Projektant jest także obec-

ny podczas pokazu mody na **Life Ball.**

W tym roku ta zaszczyt na honorowa funkcja przypadła w udziale Roberto Cavalliemu, jednemu z najbardziej znanych projektantów mody, który stworzył niepowtarzalny egzemplarz modelu **MINI Paceman**. Niekonwencjonalny styl Roberto Cavalliego będzie stanowił idealne uzupełnienie stylizacji MINI, odzwierciedlając zarówno tradycyjne wartości marki, jak i jej nowoczesną różnorodność.

- Praca nad MINI była dla mnie wyjątkowo ekscytującym i inspirującym wy-

zwaniem. Musiałem stworzyć projekt auta, który odzwierciedla mój styl w modzie oraz w życiu. To nie lada zadanie, ale również niezwykle fascynujące doświadczenie – zdradził sam Cavalli.

W rezultacie powstał absolutnie wyjątkowy samochód, który wykracza poza granice typowej stylistyki motoryzacyjnej. MINI podczas **Life Ball 2013** wykorzystuje motyw „Baśni z tysiąca i jednej nocy”.

Od 1993 roku **Life Ball** wspiera walkę z HIV i AIDS, co roku gromadząc tysiące zaangażowanych społecznie gości na placu **Rathausplatz** przed wiedeńskim ratuszem. Bazując na motywie „Baśni z tysiąca i jednej nocy” na scenie **Red Ribbon** królował będzie orientalny styl oraz baśniowe kostiumy.

DLA FACETA

Ekstremalnie męska



Nowość **Jordan Xtreme Clean** to szczoteczka stworzona specjalnie z myślą o mężczyznach pod hasłem: „Odpowiedni sprzęt – Xtremalnie dobry wynik!” Xtreme Clean zczyści dokładniej i efektywniej całą jamę ustną, zapewni lepszą precyzję i siłę w czasie szczotkowania. Nowa szczoteczka ma wygodną ergonomię rączki o sportowym wyglądzie w intensywnych kolorach, skrobak do języka, specjalistyczną wieloczęściową główkę i 3 rodzaje odpowiednio ułożonego włosa do czyszczenia po-

wierzchni zębów i przestrzeni międzyzębowych oraz wyraziste opakowanie. **Xtreme Clean** (włosie miękkie, średnie) cena 11,99 zł.



„Iron Man 3” w Audi R8 e-tron

Wyjątkowym gościem, który towarzyszył gwiazdom podczas europejskiej premiery „Iron Man 3”, było Audi R8 e-tron. Uroczystość odbyła się w Londynie, w kinie przy **Leicester Square**. Dystrybutorem filmu, który w polskich kinach pojawi się już 9 maja jest **Disney.**

Robert Downey Jr. jeździ w filmie nowym Audi R8 e-tron. Unikatowy egzemplarz tego sportowego, elektrycznego samochodu, specjalnie na premierę przywieziono z Niemiec. Oprócz „gwiazdorskiego” auta, na czerwonym dywanie pojawili się: aktor Robert Downey Jr., Rebecca Hall, Ben Kingsley i Don Cheadle. Wszystkie gwiazdy i VIP-y przyjechały na premierę luksusowymi Audi A8. Wśród gości można było zobaczyć takie znakomitości

jak **Labrinth, Estelle, Dermot O’Leary** i **Samantha Barks.**

W filmie „Iron Man 3” obok Audi R8, prawdziwego symbolu nowoczesnej techniki i stylistyki Audi, można podziwiać również Audi S7 Sportback. Jeździ nim **Virginia „Pepper” Potts**, dyrektorka w **Stark Industries** i dziewczyna **Tony’ego Starka**. W tej roli wystąpiła **Gwyneth Paltrow**. Inne modele Audi występujące w „Iron Man 3” to: **A8 L, A6, S5 Coupé** i **Q5.**



Od lewej: **Drew Pearce, Robert Downey Jr., Don Cheadle, Rebecca Hall, Shane Black** i **Ben Kingsley**

FREEMONT
WIELKI RODZINNY SUV



- 7 PENŁOWYMIAROWYCH MIEJSC
- DOSTĘPNY Z NAPĘDEM NA 4 KOŁA
- NOWY BENZYNOWY SILNIK 2,4 L 170 KM
- AUTOMATYCZNA SKRZYŃNIA BIEGÓW

JUŻ OD **93900** zł



po prostu (a) more

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. (061) 8290-304



Emisja CO₂ od 169 do 262 g/km; zużycie paliwa: w cyklu mieszanym od 6,4 do 11,3 l/100 km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie www.at.pl/uslugi-posprzedazne/recykling-pojazdow
* Dotyczy wersji 4x2.